Nr. 4 (z dod. por.). Dnia 4 stycznia. Środa. Dnia 23 grudnia. (4 stycznia) 1892|3 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzienniki paryskie w ostatnich czasach współzawodniczą w bałamuceniu czytelników świadomą — nieświadomością prawdy. Rzucają one każdego dnia na bulwary garść sensacyjnych plotek, z których cząstka tylko niewielka się sprawdza. Nie przesądzając ostatecznych wyników śledztwa w obu pokrewnych procesach panamskich, które są w toku, a z których pierwszy już d. 10-go b. m. rozpocznie się przed majestatycznemi kratkami trybunału apelacyjnego, można być pewnym, że połowa rozpuszczonych ostatniemi czasy pogłosek nie sprawdzi się, jak się już spora część ich nie sprawdziła.

Okazuje się, że nawet *interview* lugduński Juljusza Ferry'ego, powtórzony w jednym z dzienników paryskich, nie był autentycznym. Nie była nią wiadomość o przybyciu księcia Wiktora Napoleona do Paryża, nie okaże się zapewne i pogłoska, krążąca po bulwarach i zarejestrowana skrzętnie w dziennikach bulwarowych, że podróżujący obecnie po Azji (tym razem bez pani Melby) książę orleański powraca szybko w okolice Francji, aby przygotować się na wszystkie ewentualności.

Prawdziwemi natomiast okazały się biuletyny o utworzeniu się w ubiegłą środę na Montmartre centralnego wydziału bezpieczeństwa, złożonego z jedenastu członków. Jakkolwiek mityng w tamtejszej „Maison du peuple" nie przychylił się do rozmaitych wniosków skrajnych i duchem iście rewolucyjnym trącących, jakie rozgorączkowani mówcy stawiali, to samo już ukonstytuowanie owego jedenastogłowego komitetu zagraża porządkowi i dziwić się można, iż rząd nie przedsiębrał dotąd kroków dość energicznych, aby zapobiedz przynajmniej utworzeniu osiemdziesięciu „sekcyj bezpieczeństwa", które z ramienia „wydziału centralnego" tworzą się znów po rozmaitych dzielnicach paryskich, celem wyprawienia w d. 10-ym b. m. jakiejś manifestacji przed pałacem Bourbonów, w którym obraduje izba deputowanych.

Nie przypuszczamy wprost, aby w owym złowróżbnym dniu 10-ym b. m., w którym rozpoczyna się sesja izb i proces kompanji panamskiej, przyszło do jakiegoś poważniejszego przewrotu, aczkolwiek nie brak w Paryżu mętnych żywiołów, które w interesie, nie mającym nic wspólnego z „bezpieczeństwem" i „porządkiem", prą namiętnie do tego; w każdym razie wszelako byłoby krótkowidzącym optymizmem łudzić się, że w dniu tym ulice trzymiljonowej blisko stolicy nie zapełnią się w tym lub owym punkcie miasta powtarzającym włożone mu w usta frazesy *mobem*, który potrzeba będzie chociażby w interesie swobodnej cyrkulacji ulicznej rozpędzić. Niestety spora część prasy stołecznej nieoględnie prze ku niebezpiecznej igraszce, nie licząc się z tem, że żywioły takiej kategorji, raz zdemoralizowane, nie łatwo dadzą się rozumowi okiełznać.

Ministrem spraw wewnętrznych jest obecnie we Francji senator Loubet. Nie należy on do ludzi, którym energja patrzy z oczu i pulsuje w krwi. Prezes gabinetu p. Ribot jest wytwornym dyplomatą, głębokim myślicielem, poważnym politykiem, ale nie mężem odpornego czynu. Minister wojny p. Freycinet dowiódł wysokich zdolności, jako reorganizator armji; aby w jakiejś gorętszej chwili, wymagającej jenerała na czele siły zbrojnej, zdołał owładnąć sytuacją i stanąć na poziomie trudnego zadania praktycznego, w to także nie wierzą we Francji. Dlatego uczuwać się daje w sferach poczytalnej opinji publicznej nad Sekwaną dosyć poważne zaniepokojenie, aczkolwiek przyznać potrzeba, że ostatnie dni, stosunkowo dosyć spokojne i beztreściwe, przyczyniły się niemało do uśmierzenia obaw i okiełznania wyobraźni.

Miesiąc gorączki panamskiej kosztował już Francję trzy miljardy franków, więcej niż połowę tego, co pochłonęła pod postacią kontrybucji wojna w r. 1870-ym. Ostatni czas, aby zrozumiano, w jak niebezpieczną wdano się grę.

Prawda, że Francja jest niezmiernie bogatą, że kolosalne wymiary strat dowodzą kolosalniejszych jeszcze zasobów; ostatecznie jednak naród może dojść do wniosku, że forma rządu, której grzechy tyle majątku narodowego pochłaniają, za dużo kosztuje.

Przyjście społeczeństwa francuskiego do tej świadomości nie byłoby może zgubnem dla Francji, w każdym razie jednak zgubiłoby rzeczpospolitą dzisiejszą.

Br. Z.

Finanse miasta Warszawy.

(1883—1893 r.)

I.

Jedną z cech charakteryzujących cywilizację nowoczesną jest silne zwiększanie się ludności miast znaczniejszych. Przyczyniły się do wywołania tego ruchu pomiędzy ludnością państw europejskich ułatwienia komunikacyjne lądowe i wodne, od czasu wybudowania kolei i statków parowych, i ogromny rozwój przemysłu fabrycznego. Zastosowanie pary jako motoru do wytwarzania na wielką skalę dało silny bodziec do rozwoju przemysłu, zatrudniającego wielką liczbę rąk, do czego przyłączyło się w następstwie zastosowanie motorów gazowych i elektrycznych.

Miasta, przeznaczone początkowo dla ograniczonej

Wystawa dydaktyczna.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

Genua, w grudniu.

Dydaktyczna wystawa genueńska nie miała szczęścia do eleganckiego świata. Odbita na całą długość mostu na Bisagno i kawał „Corso Galilei" od wykwieconej, strojnej, szemrzącej fontannami i płonącej różnobarwnem światłem Italo-Amerykany, była nadto na biedę swoją pomieszczona w zwykłym budynku szkolnym, bez wieżyczek, transparentów, galeryj, namiotów i trybun, także bez tych lepionych z dziś na jutro Nimf, Bogiń, Części świata, Sztuk, Nauk i innych alegoryj gipsowych, które uczyniły prawdziwą Walhallę z centralnej wystawy Kolumba.

Panie więc nie chodziły na „Dydaktykę", jak ją tu skrócono. A skoro nie chodziły panie, po jakiego, pytam się, licha mieli tam chodzić panowie? Oczywista rzecz, że i panowie pozostawali z tej strony Rubikonu, przed mostem i przed Corso Galilei. Tu przynajmniej były wykwintne kawiarnie i restauracje, tu muzyki i widowiska, tu gazety i biura telefoniczne, tu pochody, komisje, mowy, fanfary, trzepoty wachlarzy, szelesty lekkich tualet, a nadewszystko tu były piękne oczy, od czarności matowej do antracytu, do zielonawej, morskiej, szczególnie tu prosperującej barwy.

Dydaktyka wszakże nie cierpiała na tem.

Miała ona publiczność swoją własną: liczne mieszczańskie i urzędnicze rodziny, garść nauczycieli, łatwych do poznania po okrągłych plecach i spiczastych łokciach, trochę zwiędłych samotnych kobiet i nieco księży, przybyłych z różnych zakątów prowincjonalnych, chodzących po salach ostrożnie, bacznie, z założonemi na plecach rękami i w silnie skrzypiących butach. Ale największy kontyngens zwiedzających stanowiły dzieci.

Całemi gromadami przybywały one pod ten gmach wielki, jasny, wesoły; wbiegały na marmurowe schody, obstawione przepyszną zielenią i rozbiegały się po salach, jak prawdziwi gospodarze wystawy, rzuciwszy kasie swoje „*due palanche*", dziesięć centymów, do których zniżono im opłatę wejścia

Co prawda, mógł komitet puszczać je i darmo; z niemi bowiem wchodził ruch, gwar, swoboda i jasne, silne światło życia.

Żadne też teoretycznie wyłożone systemy ulepszonych ławek, rozkładu światła, budowy sal szkolnych, wentylacji, przyrządów gimnastycznych i rodzajów umundurowania nie mogłyby być tak przekonywające, jak te rumiane buziaki, giętkie ruchy, wesołe głosy i tryskające swobodą oczęta.

Oto się właśnie z szumem i wrzawą pakują do pierwszej sali, „Sali ochron". I oto gromadki ubrane schludnie, ale zupełnie ubogo: czerwona chustka na szyi, związana „à la Garibaldi" u chłopców, a pstra wstążczyna, wiążąca włosy na czubku głowy w sterczący pędzelek u dziewczyn, jest całą ich elegancją. Natychmiast rzucają się do całowania „Signoriny". Natychmiast wypełniają śmiechem i szczebiotem salę od kamiennej posadzki do jasnego, wesołego sufitu.

„Signorina" przez starsze dzieciaki politycznie „Maestrą" zwana, to blada, typowo anemiczna młoda nauczycielka szkoły elementarnej, albo też ochronki. Długi czarny fartuch, szara wełniana suknia, mała kokarda komitetowa u źle skrajanego stanika, i wielka szyldkretowa szpila w grubych, ciężkich, starannie upiętych włosach—oto strój signoriny.

W tej chwili jest ona otoczoną, oblężoną, do muru przypartą przez dzieci. Jedno na drugie pcha się, tłoczy, chwyta ją za szyję i całuje z zapałem w oba policzki.

Gdy signorina podnosi wreszcie głowę, twarz jej od dotknięcia tylu ust świeżych i ciepłych wydaje się cokolwiek mniej bladą. Uśmiecha się i podniósłszy w górę najmniejszego bębna, który jej do szyi dostać nie mógł, całuje go w powietrzu.

Jest to „Nonno", gruby jak klocek, z głową zgoloną do skóry i w wielkim, niebieskim kołnierzu marynarskim na wyblakłej bluzie. Ledwie go signorina puściła, natychmiast pakuje się on na ławkę przy małym stoliku. Oto miejsce, które mu stanowczo najbardziej do gustu przypada. I nie bez racji. W małym stoliku wyrznięte są dwa otworki okrągłe, a w nich stoją dwie cynowe miseczki. Nonno bierze cynową łyżkę tuż obok leżącą i ściska ją w ciemnej grubej piąstce, jak dobrą znajomą.

Wie on, że kiedy przychodzi południe, a on już dawno zapomniał o głąbiku wodnego kopru z solą, który mu matka dała na śniadanie, tu, przy tym stoliku, nakładają mu na miseczkę makaronu, albo nalewają wodzianki z fasolą; dwa razy zaś w tydzień przychodzi tu przed niego „brodo", imitacja rosołu z kawałkiem tłustego mięsa. Siada wówczas ten lub ów kolega z bosej komendy, po drugiej stronie stolika i jazda!

Ale starsze dzieci biegną do witryn i gablotek, gdzie są wystawione ich prace.

— *Non toccare! Non toccare!* Nie dotykać!—krzyczą na wyścigi, smarując palcem po szybie dla łatwiejszego odszukania swojego nazwiska, które przy każdym okazie signorina pięknie wypisała swojem wątłem, pochyłem, delikatnem pismem na białej kartecze i przypięła szpilką.

— Angiolina! Angiolina Bassi! Jest!—I bohaterka chwili patrzy z tryumfem na pudełko sztucznie z kwadrata złoconego papieru złożone, którego cztery rogi ozdobione są czerwoną wstążeczką.

liczby mieszkańców, przy nieprzewidywanym dawniej ogromnym napływie ludności pozamiejskiej, zaczęły przedstawiać niebezpieczeństwa pod względem hygienicznym i od ognia. Dzielnice miejskie coraz ciaśniej zaczęły się zabudowywać i mieszkania przepełniać. Groziło zatem niebezpieczeństwo, że miasta staną się rozsadnikami groźnych chorób zakaźnych i epidemicznych.

Na niebezpieczne położenie miasta Paryża zwrócił uwagę cesarz Napoleon III-ci i przy pomocy prefekta Sekwany Hausmanna rozpoczął przebudowanie na wielką skalę stolicy Francji. Zacieśnione stare dzielnice miasta przecięto szerokiemi ulicami, urządzono wspaniałe bulwary i, chociaż ta gospodarka kosztowała miljony, otrzymano jednak ten rezultat, że śmiertelność Paryża bardzo się zmniejszyła, i zadosyć uczyniono potrzebom hygienicznym, społecznym i estetycznym mieszkańców stolicy.

Stroną ujemną tych zarządzeń są budżety Paryża, równające się co do wysokości budżetom mniejszych państw udzielnych, i długi tego miasta, dochodzące do 2 miljardów franków.

Za przykładem Paryża poszły inne miasta, mianowicie stołeczne; na zwiększenie ludności i wydatki wielkich miast zwrócona została ogólna uwaga.

Oceniając doniosłość gospodarki finansowej wielkich miast, powierzył kongres międzynarodowy statystyczny p. Körösi, dyrektorowi biura statystycznego miasta Budapesztu, wydawanie biuletynu międzynarodowego rocznego o finansach wielkich miast. Biuletyn ten wychodził przez 10 lat i zatrzymał się na 1886-ym roku. W wykazie z roku ostatniego znajdujemy wiadomości, odnoszące się do 27-iu miast, między któremi znajduje się także Warszawa, o której finansach podane są wiadomości z lat dziewięciu. Pod względem wysokości ludności, pomiędzy miastami zamieszczonemi w biuletynie, zajmuje Warszawa szóste miejsce.

Różny sposób układania budżetów miejskich i rachunków ostatecznych utrudniał bardzo zestawienia porównawcze. Szczególnie wielkiemi były te trudności przy cyfrach, odnoszących się do przedsiębiorstw specjalnych, prowadzonych na rachunek miast. W niektórych wykazach podawana jest tylko przewyżka dochodów nad wydatkami, jak to się dzieje np. z budżetem Berlina, w innych znowu miastach podają osobno dochody ogólne z takich przedsiębiorstw i wydatki przez nie spowodowane, zamiast oznaczania jedynie deficytu lub przewyżki dochodów.

Dla uzupełnienia wydawnictwa międzynarodowego zestawiliśmy rachunki finansowe m. Warszawy dla lat nieobjętych wspomnianym wyżej biuletynem. Ponieważ okres finansowy 1892-go r. kończy się zaledwie 1-go kwietnia 1893-go r., rezultaty jego nie mogły być uwzględnione. Dla 1893-go r. posłużył nam projekt budżetu na ten rok. Ostatni okres dziesięcioletni widział rozpoczęte wielkie prace około kanalizacji miasta i rozszerzenia wodociągów, rezultaty zatem finansowe tego okresu mają wielką wartość dla ocenienia gospodarki ekonomicznej miasta.

Dla dania wyobrażenia o wielkości budżetów wielkich miast, przytoczymy z biuletynu za 1886-ty rok cyfry, odnoszące się do 8-iu miast, największych pod względem zaludnienia.

	Ludność	Wydatki 1886 r.	Wypada na głowę ludności
		we frankach	
Paryż	2,327,213	269,288,585	115·71
Berlin	1,349,063	66,752,781	49·48
Petersburg. .	884,339	18,781,302	21·24
Wiedeń . . .	759,066	58,364,203	76·89
Moskwa . . .	753,469	13,388,736	17·77
Warszawa . .	439,174	7,936,805	18·07
Budapeszt . .	432,375	25,871,397	59·84
Lugdun . . .	401,930	17,880,852	44·48

Witold Załęski.

Życie i scena.

Od dwóch lat prawie znanym jest światu tytuł najnowszej sztuki Aleksandra Dumasa, owej *„Route de Thèbes"*, której wystawienia od dwóch lat wygląda Paryż, a za Paryżem wszelkie stolice i niestolice starych i nowych kontynentów, a przecie gotowe już zupełnie dzieło, gotowe oddawna, nie opuszcza teki autora.

Czemu?—pytano tak długo, aż wreszcie znalazła się i odpowiedź.

Oto nadzwyczajnym wypadkiem życie, pełne niespodzianek życie zamieniło autora sztuki w głównego jej bohatera, no i jakoś niesporo Dumasowi własne losy na pastwę rzucać publicznej ciekawości.

Pomysł do omawianego dzieła powziął Dumas już przed *czterema laty*: Pewien uczony badacz doszedł już granic sędziwego wieku, życie całe poświęciwszy wiedzy. Akademikiem jest i członkiem wielu stowarzyszeń naukowych, liczne ordery zdobią jego piersi, a imię jego tłumy powtarzają ze czcią, sławie i zasługom badacza odpowiadającą. Aż oto bohater sztuki spotyka na drodze swojej kobietę młodą, piękną i o tyle zepsutą, że i najuczeńszego równowagi moralnej pozbawić jest w stanie. Uczony tedy, sławny mąż, głęboki filozof, pod wpływem uroczej Circe przychodzi do przekonania, jako życie jego zmarnowane, puste, bezcelowe, bo pozbawił go własnowolnie jedynej rzeczywistej ozdoby, pozbawił go miłości, która bodaj w najbardziej ziemskich objawach swoich zawsze przecie klejnotem jest stworzenia. Ku ogólnemu więc zdziwieniu, a rozpaczy rodziny, mędrzec porzuca dawne tory i zwraca się na wysłaną różami „Drogę do Teb".

Dumas z zapałem pracował właśnie nad czterema aktami, uzmysłowiającemi w żywej akcji i błyskotliwym djalogu wyżej podane założenie, gdy najniespodziewaniej przyszło mu własny utwór „przeżyć" na sobie.

Autor „Damy kameljowej" liczy obecnie 63-ci rok życia, uchodził on do tej pory za człowieka wielce praktycznego, o usposobieniu wręcz przeciwnem charakterowi słynnego ojca, który własnych romansów sam potrochu kosztował. Talent syna wspierał się głównie na odczuwaniu i obserwacji, a nigdy na doświadczeniach. Teatr służył mu za pole popisu umysłowego, ale nie za seraj, jakkolwiek za kulisami niejedna z gwiazd wyglądała, acz daremnie, porzuconej chustki. Rodzinne jego pożycie było wzorowe, a miłość dla córki pełna powagi, patrjarchalna.

Stan ten rzeczy istniał jeszcze przed rokiem, gdy oto z okazji licytacji obrazów, których, jak wiadomo, Dumas był znawcą i amatorem, a których cenny bardzo zbiór posiadał, licytacji prac świeżo zmarłego artysty, poznał wdowę po nim i rozkochał się w niej na zabój.

Zapominając o ciężko pod owe czasy chorej żonie—z domu księżnej Naryszkin—Dumas bez oglądania się za siebie, powędrował różami wysłaną „Drogą do Teb", sprzedał pałac swój paryski wraz z bogatą galerją obrazów, siedzibę, w której od 20-tu lat głośne na świat cały tworzył dzieła, i przeniósł się do Marly, w okolice Paryża, gdzie płowowłosa wdowa po malarzu posiadała także willę.

Można sobie tedy wyobrazić, jakiego w obecnem położeniu rzeczy doczekałaby się nad Sekwaną rozgłosu zapowiadana od tak dawna premjera, jakiego dostarczyłaby materjału do porównań między życiem a sceną, ale i jakiego skandalu stałaby się powodem.

To też Dumas nieprędko chyba jeszcze dobędzie z teki sztukę, w której sam sobie takiego wypłatał figla, a zadowalniając się własnem doświadczeniem, nie zechce zapewne przewodnikiem być tylko ze sceny po różanej *„Route de Thèbes"*. (=)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw zagranicznych prowadzi układy z państwami cudzoziemskiemi w kwestji zmian w organizacji konsulatów russkich. Reforma pod tym względem ma być zaprowadzona we Francji, Niemczech, Hiszpanji i Szwecji. We Francji, oprócz trzech konsulatów w Paryżu, Marsylji i Bordeaux, utworzone będą konsulaty w Hawrze i Rouen. Nadto w Cherbourgu wicekonsulat zmieniony będzie na konsulat. Z drugiej strony konsulaty w Mentonie i Villafranca będą zniesione, pozostanie zaś tylko konsulat w Nizzy. W Hiszpanji konsulat jeneralny przeniesiony będzie z Kadyksu do Barcelony; w Kadyksie pozostanie tylko konsulat. W Szwecji i Norwegji ma być utworzonych kilka nowych konsulatów i wicekonsulatów.

= Rada państwa zwróciła w swoim czasie do uzupełnienia projekt nowej ustawy emerytalnej. Obecnie, jak donosi *Now. wr.*, prace komisji, która zajęła się uzupełnieniem projektu, zostały ukończone. Projektowane jest wydawanie całkowitej emerytury nie za 35 lecz za 40 lat służby i tylko w takim razie, jeżeli emeryt doszedł do 60 lat wieku. Połowa emerytury za 25 lat służby została skasowana. Osoba, opuszczająca służbę z powodu choroby,

---

— *Cecchina! Cecchina!...* Drugie arcydzieło. Kogut wykłuty w papierowej kanwie i obwiedziony kolorową włóczką. Niebyle jaki kogut! Włoski, wielki z szerokim zębatym grzebieniem i ostrogami, jak pan komendant z fortu „San Benito".

Wtem śmiech powstaje wśród dzieci. Oto dwa skrawki papieru tak długo składane jeden na drugi, aż utworzyły białoróżowy klocek, bardzo do twórcy swojego podobny. Bierze się to za dwa końce, rozciąga jak harmonijka—i już.

— Nonno! Nonno!—wołają dzieci autora—starsza siostra idzie go wyciągać z ławki. Ale Nonno ani myśli się ruszyć. Ambicji, żądzy sławy ani za grosz w tym chłopaku.

— *Grossolano!...* gbur!... prostak! — mówią ze wzgardą dziewczyny i odwracają się do innej gablotki.

— *Beno! Benino Sacchi.* Nowe arcydzieło: Talerzyk ulepiony z gliny, a na nim z tegoż samego materjału kilka pięknie wylakierowanych grzybów. No, nie są to zapewne grzyby, któreby tak wprost odrazu marynować można w occie i w oliwie; mniej bacznemu widzowi zdawaćby się nawet chwilami mogło, że są to karczochy albo główki ostu, ale bądź jak bądź, dziewczyny podziwają je, a nawet oblizują się na nie.

Liczba tryumfatorów rośnie z każdą chwilą. Oto, łańcuszek do zegarka z cienkiego szpagatu! Oto dom zbudowany z korka i z drutu! Oto obraz! Obraz prześliczny, przez Giana Albaneti zrobiony. Nie poruszać tylko... *Non toccare,* bo składa on się z kamyczków ułożonych na deseczce i zaraz się rozsypać może. A oto inne dziwy. Z przeplecionych z sobą paseczków bibułki wielki transparent z tytułem ochronki: *„Asilo Infantile di San Frutuoso"*, nie bez błędów, ale bardzo efektownie złożonym. Twórczyni tego wiekopomnego dzieła stoi przed niem wzruszona, zarumieniona, z błyszczącym wzrokiem i otwartemi ustami. Nic piękniejszego nie może sobie wyobrazić poprostu.

Z boku, śliczne baranki zrobione z waty i czterech zapałek, zdają się podzielać jej zachwyt, patrząc na transparent czarnemi szpileczkami, zręcznie zamiast oczu wsadzonemi w łepki, przypominające trociczki.

Tuż zaraz wielki garnitur mebli, wycinanych i giętych z tektury, tam winne grono na liściu z chleba, ówdzie ptaszek z gliny, rodzony brat tego, o którym piękna legenda mówi, że go mały Jezus ożywił tchnieniem i świegocącego wypuścił w błękity. Tylko słuchać, jak zaśpiewa, o! już otwarł dzióbek...

Non toccare! Non toccare, bo go spłoszyć można!

Ptaszka tego ulepił chłopiec ze starej ochronki *„Della Foce"*, Luigi, syn kanotjera, który ma tam własną łódkę w przystani. Mówią, że królowa, zwiedzając za bytności tu swojej wystawę, uśmiechnęła się, spojrzawszy na ptaszka. Czy z niego? A broń Boże! Do niego się uśmiechnęła, tak jej się podobał. Luigi robi gest lekceważący. Nie takie on jeszcze potrafi!

Ale najdumniejsi ze swego dzieła są chłopcy z ochronki *„Tallota"*. Zbudowali oni okręt: z kredy, sznurków, drewienek i drutu, okręt, który ma wszystko, co porządnemu okrętowi potrzebne być może. Maszt, liny, pokład, szalupę na hakach, kotwicę, kajutę kapitana, komin, rudel, kucharza w fartuchu, beczkę, czterech majtków na pokładzie i flagę. Flaga, rzecz prosta, jest w niebieskich, sabaudzkich barwach, a na pękatym kadłubie okrętu wypisane jest imię jego.

„La Regina Margherita!"

Stoją przed okrętem z założonemi za siebie rękami, dumni, milczący, nie dzieląc powszechnej wrzawy i przez ramię patrząc na bzdurne roboty kolegów z „Foce" i z „San Frutuoso"; gościa zaś, który odedrzwi zaraz nie idzie oglądać ich statku, mają wprost za niedołęgę.

Właściwie dobrze oni wiedzą, że królowa uśmiechnęła się do ich okrętu, nie do żadnego głupiego ptaka, tych tam z „Foce". Także miałaby do czego!...

Co jest w tej wybornej freblowskiej metodzie, co tak zajmuje i pociąga dzieci? Nie jest-że to owo szczęśliwe pochwycenie przyrodzonego motoru życia: energji i ruchu w dziecku na rzecz tworzenia?

Dziecko zawsze coś robić musi; ale ponieważ dobrze nic zrobić nie potrafi, nie daje mu się zazwyczaj żadnej roboty, a natomiast daje mu się zabawkę. Ale zabawka nie jest w możności wyczerpać energji dziecka, ani tego naturalnego popędu do wywierania żywej siły nazewnątrz, który, gdy nie znajduje właściwego ujścia, dziecko niszczy, psuje, *odrabia* to, co *zrobili* inni.

Pochwycenie tej to siły żywiej, zregulowanie jej i obrócenie ku odpowiedniej produkcji, tak, aby zamiast z *czegoś* robić *nic*, robiła *coś z niczego*, oto wielka zasługa systemu, który tę małą szarańczę domową zamienia w rękodzielników, nie pozostawiając ich w najpierwszem nawet dzieciństwie po za czynnym ruchem życia, ale każdy wysiłek ich wpisując w aktywa powszechnej twórczości.

Od szczebla do szczebla przechodzi tu dziecko przez różne stopnie napięcia siły i woli, ale już od pierwszego, od najsłabszego napięcia siły i woli widzi zależnym dotykalny skutek: czyn, dzieło. I odtąd będzie to droga jego życia i kierunek jego świadomości. Czyn, dzieło, skutek, nie przyjdzie sam; trzeba ku niemu wytężyć i siłę i wolę. Nie chodzi o to, rzecz prosta, żeby z dzieci koniecznie rzemieślników robić; malec, który dziś mozolnie ustawia kwadraty i trójkąty drzewa, aby zbudować dom, może później nigdy nie mieć w ręku cyrkla, ani piona. Wszakże zostanie w nim jedno: jasne pojęcie, iż, aby zbudować coś, trzeba do tego przyłożyć ręki i żywego trudu.

(D. n.) *Marja Konopnicka.*

otrzymuje emeryturę proporcjonalnie do liczby lat służby, zaczynając od 10.

= *Now. wr.* donosi, iż w r. 1893-im na kolejach: mikołajewskiej, warszawsko-petersburskiej, moskiewsko-brzeskiej, południowo-zachodnich i iwangrodzko-dąbrowskiej przy pociągach kurjerskich kursować będą oddzielne wagony restauracyjne.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż do związku pocztowego międzynarodowego weszły następujące kraje: Zoulouland, kolonje Cap i Natal, wyspy: Norfolk, Przyjacielskie, Savage, Tonga, Rarotonga i Samoa. Korespondencja, adresowana do wymienionych miejscowości, podlega ogólnym przepisom.

= Wszystkie koleje zawiadomione zostały depeszą okólnikową, że z polecenia ministra komunikacji stacja kolei samaro-złotoustowskiej Miedwiedjewo, przemianowaną zortała na Biczkol.

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
W m. Warszawie:				
D. 1-go stycznia:	—	—	—	8
W gubernji łomżyńskiej:				
D. 27-go grudnia:	—	—	—	4
W gubernji lubelskiej:				
D. 31 grudnia i 1 stycznia:	1	1	1	5
W gubernji radomskiej:				
D. 28 i 29-go grudnia:	1	3	3	3

= Z dokonanej rewizji domu pod nrem 73—77-ym na Solcu, należącego do Arona Lewenfisza okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, iż nieruchomość ta nie została doprowadzona do zupełnego porządku, a mianowicie: pierwsze podwórze w całości nie wybrukowane, lokal dla stróżów nieodpowiedni, ustęp nieoświetlony i niedostatecznie dezynfekowany, ściany frontowe i od podwórza nieodnowione, wreszcie brak wodociągu, znajdująca się zaś w podwórzu studnia nie ma wcale wody. Celem usunięcia powyższych nieporządków p. oberpolicmajster poleca komisarzowi cyrkułu łazienkowskiego na wypadek nie usunięcia przez właściciela domu powyżej przytoczonych mniejszych nieporządków w ciągu tygodnia, a wymagających zewnętrznych robót budowlanych z początkiem wiosny r. b. pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej, na mocy zaś uchwały rady państwa z d. 19-go stycznia 1882-go r. przedsięwziąć prawne środki przymusowe, postępując przytem według wskazówek, wyłuszczonych w rozkazie do policji z r. 1884-go za nr. 214-ym. Oprócz tego uprzedzić właściciela domu, iż w razie niewykonania w terminach niniejszego rozporządzenia, niezależnie od odpowiedzialności sądowej, znajdujące się w jego domu nieporządnie utrzymywane: dom modlitwy, cheder, mykwa, piekarnia, kuźnia i warsztat stolarski z d. 1-ym lipca r. b. zostaną usunięte, o czem również należy zawiadomić za pokwitowaniem właścicieli powyżej wzmiankowanych zakładów.

= Dla dogodności kupców i urzędników komory zarząd kolei nadwiślańskiej zamierza urządzić połączenie telefoniczne urzędu komory na stacji Warszawa nadwiślańska z magazynem, gdzie pomieszczane są towary, przybyłe przez Mławę z zagranicy, oraz z ekspedycją towarową.

= Ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej odbędzie się d. 16-go stycznia, o godz. 1-ej w lokalu kontroli dochodów. Będzie to zebranie w trzecim już terminie. Dla prawomocności tego zebrania wymagana jest obecność ⅕ ogólnej ilości uczestników, tj. 160-iu, przybyłych osobiście lub z plenipotencji.

= Dowiadujemy się, że posadę naczelnika ruchu na kolei wiedeńskiej po ustępującym p. Popielu ma objąć inżenier p. Daragan. Oprócz tej zmiany oraz rozdziału władzy dyrektorskiej w ten sposób, że wydziały: techniczny i administracyjny zarządu prowadzi inżenier Rydzewski, wydziałem zaś buchalterji ogólnej i handlowym zarządza p. Strasburger, żadne inne zmiany nie nastąpią.

= Z powodu święta uroczystego, przypadającego w pierwszy piątek miesiąca, posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi odbędzie się dopiero d. 13-go b. m., o godzinie 1-ej z południa, w lokalu Towarzystwa (Hoża 70).

= Po przerwie świątecznej, od przyszłej niedzieli kasy groszowe i czytelnie Towarzystwa dobroczynności nanowo zaczną być czynne.

= Proszono nas o zaznaczenie, że miejscem zabawy dla dziatwy, urządzanej przez właścicielkę zakładu froeblowskiego, pannę Jadwigę Chrząszczewską, będzie lokal szkoły p. Łagowskiego przy ulicy Smolnej nr. 14.

= W niedzielę, d. 8-go stycznia r. b., o godz. 12½ z południa, w sali tutejszego magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne ogólnego zebrania członków warszawskiej Archikonfraterji literackiej.

= Po wykończeniu fabryki gazu, wzniesionej dla oświetlania pociągów osobowych kolei wiedeńskiej, zarząd tej kolei podniósł projekt oświetlania gazem z własnej fabryki dworca, zabudowań stacyjnych, oraz stacji towarowej.

= Zarządzającym nowozorganizowaną kancelarją wydziału finansów przy radzie zarządzającej kolei wiedeńskiej mianowano p. Wojciecha Dmochowskiego, dotychczasowego pomocnika naczelnika kancelarji dyrekcji, po którym znów miejsce zajął p. Józef Łabuński, kandydat uniwersytetu petersburskiego.

= Z powodu wyjazdu na urlop naczelnika ruchu kolei nadwiślańskiej, p. Werchowskiego, obowiązki jego sprawować zaczął zastępczo kontroler ruchu, p. Pieterow.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: jenerał piechoty Romiszewski z Petersburga i wicegubernator kielecki r. st. Michalewicz z Kielc; wyjechali zaś: gubernator kaliski r. t. Daragan do Kalisza, jenerał major Michejew do Białegostoku, prof. zwyczajny uniwersytetu warszawskiego rz. r. st. Trautvetter do Petersburga.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pajace", „Divertissement" i „Rycerskość wieśniacza", w Rozmaitościach „Nauczycielka" i w Małym „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Wkrótce rozpoczną się w teatrze Wielkim próby pamięciowe ze sztuki Daudeta „Safo".

* W teatrze Małym wystawiona będzie wkrótce trzyaktowa krotochwila Blumentala i Kadelburga „Podróż na wschód".

Z pod pióra tej spółki autorskiej wyszła również grywana u nas z powodzeniem „Influenza prowincjonalna".

* Sprzedaż biletów na niedzielny poranek na rzecz kasy artystów idzie pomyślnie.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 541, Rozmaitości 450 i Małym 348.

= Nowy motor.

Dyrekcja teatralna ustawia nowy motor do oświetlania w porze dziennej kurytarzy i sceny.

Z motoru skorzysta także ślizgawka Towarzystwa wioślarskiego, na której światło elektryczne zabłyśnie po raz pierwszy dnia 13-go b. m.

= Obrazy kościelne.

Do nowoodbudowywanego po pożarze dawnego kościoła w Nowogrodzie gubernjalnym wymalował obecnie E. Andriolli w pracowni swojej w Brzegach pięć obrazów.

Olbrzymi obraz do wielkiego ołtarza przedstawia Zmartwychwstanie.

Inne, mniejszych rozmiarów przedstawiają: św. Jana Nepomucena, św. Katarzynę, św. Józefa i św. Wincentego a Paulo.

Nowy kościół w Nowogrodzie wystawiony został staraniem księdza Piotrowskiego, miejscowego proboszcza.

Obrazy będą wysłane w tych dniach na miejsce przeznaczenia.

= Zakład wychowawczy.

Wdowa po urzędniku, pani Helena Millerowa, wnosi podanie do władzy o prawo otwarcia w Warszawie zakładu wychowawczego dla niemowląt na wzór istniejących w Paryżu.

Pani M. ustanawia opłatę po 10 rs. miesięcznie za utrzymanie dzieci od wieku niemowlęcego do lat pięciu i poddaje swój zakład kontroli władzy.

= Dla dzieci.

Zarząd Stowarzyszenia cyklistów dnia 8-go b. m. występuje z urozmaiconą zabawą dla dziatwy.

Ułożeniem i wykonaniem programu zajął się wiceprezes, p. Fertner, z pomocą zaproszonych osób.

= Pogadanki.

Przygotowanie gruntu pod szkółkę, tę niezbędną część każdego sadu, i wychodowanie dziczków owocowych, było przedmiotem wczorajszej pogadanki p. Jankowskiego.

Grunt w tym celu należy zregulować na 2 lub 3 stopy i jeżeli jest jałowy umierzwić kompostem.

Dziczki do uszlachetnienia otrzymują się z nasion dzikich gatunków, w braku zaś tychże, z najwytrzymalszych szlachetnych odmian.

Drugi mówca, p. Józef Kaczyński, wykładał obszernie kulturę ogórków i melonów w inspektach, zwracając głównie uwagę słuchaczów na cięcie i odmiany tych ostatnich.

Z powodu przypadającego w piątek święta Trzech Króli, następne pogadanki odbędą się 10-go b. m. t. j. we wtorek, o godz. 6½ wieczorem.

= U wioślarzy.

W programie zabawy piątkowej dla dziatwy, urządzanej w Towarzystwie wioślarskiem, mieszczą się: choinka, rozdanie podarunków, szopka, cienie chińskie, a wreszcie król migdałowy i popisy „Dudy".

W dniu dzisiejszym przypada tygodniowy wieczorek familijny z udziałem amatorów muzyki i śpiewu.

W przyszłą sobotę Towarzystwo występuje z „choinką" dla dorosłych, przyczem każdy z uczestników zabawy powinien przynieść fant do rozlosowania.

= Dla podróżnych.

Już nieraz informowaliśmy czytelników o formalnościach dezynfekcyjnych i pasportowych na stacjach kolejowych: Granica i Szczakowa, gdy jednakże jesteśmy od czasu do czasu zapytywani ponownie, uzupełniamy nasze poprzednie wiadomości.

Na stacji Granica z dniem 22-im grudnia dezynfekcja pasażerów i ich rzeczy zupełnie zniesiona; wszystko powróciło do normalnego stanu.

Co się zaś tyczy formalności pasportowych dla osób, jadących z kraju za granicę, informujemy, że *bez wizy* pasport nie ma swej siły.

Przemieszkujący czasowo w kraju za pasportami, zagranicznemi winni w przejeździe przez Granicę mieć wizę właściwych władz z miejscowości, w której w chwili odjazdu przemieszkiwali, krajowcy zaś wizę konsulatu austrjackiego.

Jadący z zagranicy do kraju poddani zagraniczni obowiązani są posiadać wizę ambasady russkiej w Wiedniu itp.

W Szczakowie pasażerowie po dawnemu podlegają prowizorycznie oględzinom lekarza, równie jak i ich rzeczy.

Artykuły żywności ulegają konfiskacie, pościel i bielizna nieczysta odpowiedniej dezynfekcji, herbata i papierosy wygórowanemu ocleniu.

Pasporty są w Szczakowie odbierane, a wzamian dawane tymczasowe karty legitymacyjne, właściwe zaś pasporty są pasażerom wręczane dopiero u kresu ich podróży.

= Ze sportu.

Wbrew różnym wiadomościom, podawanym w ostatnich czasach przez nasze gazety, program wyścigów w Moskwie na r. b. nie uległ żadnym zasadniczym zmianom: konie z Królestwa i gubernij północno-zachodnich po dawnemu z gonitw w sezonie wiosennym są wyłączone i nagroda we „Wszechrosyjskiem Derby" wynosi 20,000 rs., nie zaś, jak głoszono, 50,000.

P. L. Grabowski, który najświetniejsze swoje tryumfy z lat ostatnich zawdzięcza reproduktorom zagranicznym, i w tym roku również ucieka się do tego środka, wysyłając dwie klacze do Francji do „The Bard" (w tej liczbie słynną „Fine-Mouche" po „Fascarim") i dwie do Kisber do „Vinea".

Głośny „Cadi" hr. J. Potockiego stanowić będzie w tym roku w Janowie zarówno klacze rządowe, jak i prywatne.

Do „Wielkiej nagrody miasta Krakowa", wynoszącej 12,000 zlr., zameldowano 41 koni, a w tej liczbie z Królestwa jedną tylko 3-letnią „Fine-Perle", córkę „Fine-Mouche" (polskiej) po „Kordeckim".

Wprawdzie p. Grabowski zameldował do tego biegu również 3-letnią „Fongere", świeżo kupioną we Francji, lecz ta ostatnia, jako produkt czysto francuski, nie będzie mogła dać miary naszej hodowli.

Do tegoż biegu zameldował hr. Jan Tarnowski znaną „Tęczę", oraz dwa trzylatki: „Kropidło" i „Telimenę".

= Wypadki.

Wczorajszego dnia w fabryce odlewów żelaznych i maszyn Rudzkiego pod № 3-im przy ul. Fabrycznej robotnik, Piotr Małecki z gm. Mokotów, zmieniając świder w maszynie do wiercenia dziur, przez nieostrożność uległ zdarciu skóry z 3-ch palców prawej ręki.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, poszwankowanego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ul. Elektoralnej obok domu pod № 29-ym mieszkanka wsi Pietrzykowiec, pow. stopnickiego, Marjanna Lesiewiczowa, upadła na chodniku i wywichnęła lewą nogę.

Lesiewiczową zawieziono do szpitala św. Ducha.

= Śmierć z przejechania.

W uzupełnieniu wiadomości o przejechaniu na ul. Brackiej w dniu 27-ym z. m. Szai Koronera przez stangreta prywatnego ekwipażu, Konstantego Grzymałę, dodajemy, iż Koroner, po kilkodniowych cierpieniach, zmarł w dniu wczorajszym.

Sprawę przesłano do sędziego śledczego.

+ Echa gostynińskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 29-m z. m.:

„Właściciele siedmiu sklepów chrześcijańskich, istniejących w Gostyninie, uskarżają się na brak odbytu, spowodowany rzekomo trudną do zwalczenia konkurencją.

Bez wątpienia konkurencja wiele może, nie ulega jednak wątpliwości, iż sklepy, o których mowa, prosperowałyby lepiej, gdyby ich właściciele trzymali

na składzie towar w lepszym gatunku, nie nabywali go od kupców miejscowych, a następnie nie sprzedawali nabywcom po cenach wyższych, niż te, które się u tychże kupców praktykują.

Najpierwszą bowiem zasadą powodzenia handlu jest, aby towar nabywano *en gros* w składach hurtowych, a po otrzymaniu rabatu sprzedawano go po cenach możliwie nizkich.

Tymczasem nasze sklepy chrześcjańskie postępują wprost przeciwnie i nabywają lichy towar na miejscu, nic też dziwnego, iż coraz bardziej chylą się do upadku.

Do ujemnych również stron stosunków Gostynina należy absolutna ciemnota umysłowa terminatorów i czeladników rzemieślniczych, spędzających chwile wolne od pracy na bezmyślnej włóczędze po mieście, o obowiązkowem bowiem uczęszczaniu do szkół niedzielnych ani słychać w miastach prowincjonalnych.

Brak ten zwrócił już uwagę inteligencji miejscowej, która za pośrednictwem p. naczelnika powiatu zamierza przesłać do władzy podanie o wprowadzenie kursów naukowych dla młodzieży rzemieślniczej i wyznaczenie dla nauczyciela szkoły tutejszej osobnego wynagrodzenia za pracę w szkole niedzielno-rzemieślniczej.

Niepodobna nam pominąć milczeniem faktu, iż większość członków czynnych ochotniczej straży ogniowej w Gostyninie bardzo lekceważąco traktuje swoje obowiązki.

Na próby np. zjawia się zaledwie ¼ członków, figurujących na liście straży."

+ Echa wileńskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 1-ym stycznia:

„W ubiegłym miesiącu kilka groźnych pożarów nawiedziło nasze miasto.

Prócz pożaru w domu Wallerstenie, o którym w swoim czasie donosiłem, w d. 10-ym grudnia pożar nawiedził fabrykę tytoniu Durunczy i Szyszmana.

Straty w spalonych wyrobach wynoszą 40,000 rs., dom fabryczny wszakże ocalał.

Zdarzył się też pożar na Zaneczu w domu Jachimowicza i—dziwna rzecz—mimo bliskości rzeki Wilenki, zabrakło wody do gaszenia ognia.

Powodem tego był trudny dostęp do rzeczki, która ma brzegi strome; wozy straży ogniowej musiały jeździć po wodę aż pod katedrę do studni artezyjskiej.

Dokonano analizy bakterjologicznej wody z artezyjskich studzien wileńskich; okazało się, że jeden centymetr sześcienny wody na placu Katedralnym zawiera 17 bakteryj, żadnej jednak chorobotwórczej.

Księżna Hohenlohe, wobec zbliżającego się terminu (8-my kwietnia r. b.) sprzedaży ostatecznej dóbr, odziedziczonych po zmarłym księciu Piotrze Wittgensteinie, podać ma prośbę o pozwolenie nie sprzedawania uroczych Werek pod Wilnem, Naliboków nad Niemnem, w pow. oszmiańskim, w gub. wileńskiej, oraz dóbr Lubcza, w pow. nowogrodzkim, w gub. mińskiej."

+ Meteor.

W końcu z. m. nad Archangielskiem, jak donoszą dzienniki russkie, widziano wieczorem świetny meteor, mający wygląd komety.

Miasto oświetlone było niezwyczajnym blaskiem, przenikającym do mieszkań.

Wielu wzięło zjawisko za zorzę północną, lecz naoczni świadkowie o istocie jego nie mieli żadnej wątpliwości.

Meteor miał tarczę trzy razy mniejszą od księżyca i pozostawiał długą za sobą smugę koloru lazurowego.

Zjawisko trwało około 30 sekund i meteor znikł za horyzontem.

+ Wywóz drzewa.

Spław drzewa w okolicy Krasnegostawu był w r. z. bardzo duży.

Do spławu na bindugi pod Krasnymstawem zwieziono murtatów, krokwi, klepek, szweli i t. d. ogółem 253,182 sztuk, ocenionych przez technika rządowego wedle cen miejscowych na rs. 310,787.

Z drzewa tego wysłano do Prus tylko 213,582 sztuk, a resztę wstrzymano skutkiem wypadków śmierci z powodu cholery pomiędzy orylami.

Tratwy, rozciągnięte na kilkumilowej długości wązkiego koryta rzeki, tworzą na Wieprzu most jednolity.

+ Bydłobójnie.

Ze zbieranych obecnie materjałów do wyjaśnienia sposobów bicia zwierząt a to, celem uregulowania rzezi bydła pod względem technicznym i sanitarnym, z danych dotyczących pow. łódzkiego, czerpiemy następujące:

W Zgierzu na miejsce starej bydłobójni, istniejącej od r. 1827-go, a pobudowanej wówczas kosztem 9,000 rs., urządzona ma być nowa kosztem rs. 13,384 kop. 80, wzniesienia której podjął się przedsiębiorca prywatny.

W bydłobójni zgierskiej zabijano dotychczas rocznie około: 700 sztuk wołów, 900 krów, 1,800 cieląt, 2,400 owiec i blizko 4,000 sztuk trzody chlewnej.

Według danych, zebranych przez urzędy gminne w osadach Tuszynie i Konstantynowie, biciem bydła trudnią się rzeźnicy.

W pierwszej z nich zabijają oni rocznie około 1,000 sztuk bydła rogatego, 1,300 sztuk owiec, 300 sztuk cieląt i prawie 300 sztuk nierogacizny; w Konstantynowie zaś—do 300 sztuk bydła rogatego, z górą 300 cieląt, do 1,000 owiec i prawie 1,000 sztuk trzody chlewnej.

W Tuszynie zaprojektowano pobudowanie bydłobójni z funduszów osady, a w Konstantynowie w braku ich ma być ustanowione przedsiębiorstwo prywatne rzezi bydła ze wzniesieniem także odpowiedniej rzeźni.

+ Schwytane bandy.

Korespondent nasz pisze:

Przed paru tygodniami banda opryszków napadła na dom księdza we wsi Kopylach, w powiecie łuckim.

Władze zarządziły energiczne śledztwo, którego rezultatem było ujęcie rabusiów i oddanie ich do rozporządzeń sędziego śledczego.

Bandyci zdołali omylić czujność straży i zbiegli, szerząc postrach w okolicy, tembardziej, iż wkrótce po ich ucieczce skonstatowano zabójstwo wieśniaka pod Łuckiem.

Rozpoczęto znowu pościg, dzięki któremu dwóch rzezimieszków znów znalazło się pod kluczem.

Wreszcie, łucki naczelnik powiatu postanowił wystąpić z całą energją.

Wziąwszy z sobą 50 dragonów z pułku konsystującego w Łucku, otoczył miejscowości, w których według poszlak przebywali zbrodniarze.

Cała banda dostała się w ręce władzy.

Hersztem szajki był włościanin z powiatu dubieńskiego, niejednokrotnie już karany więzieniem.

+ W kościele.

W tygodniu ubiegłym, przy uprzątaniu rusztowania w presbiterjum katerdry kieleckiej, zauważono cień przesuwającego się w bocznej nawie człowieka.

Człowiek ów przy schodkach, wiodących na ambonę, zostawił ubranie aresztanckie, ze stemplem więzienia piotrkowskiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go stycznia, o godz. 4-ej po południu, w lokalu Towarzystwa cyklistów na Dynasach, odbędzie się zabawa dla dzieci z choinką, królem migdałowym, muzyką i t. p.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 31-go z. m.: Lwowskie Towarzystwo lekarskie obchodziło 25-letnią uroczystość jubileuszową. Uroczystość zagaił prezes, prof. Czyżewicz. Wkrótce Towarzystwo wydawać będzie własny organ. Dr. Krokiewicz wygłosił odczyt o cholerze. Z okazji jubileuszu wydał dr. Mukowicz broszurkę, z której dowiadujemy się, że fundusz żelazny Towarzystwa wynosi 41,563 złr. Prócz tego posiada Towarzystwo siedem funduszów, a to: fundusz dra Biesiadeckiego, fundusz członków dożywotnich, fundusz dra Niedźwiedzkiego, dra Krówczyńskiego, dra Krzeczunowicza, dra Garbińskiego, fundację Stillerów. W r. 1891-ym udzielono pensyj stałych 2160, a zapomóg 564. Członków liczy Towarzystwo 350.— Kuratorja fundacyj bar. Hirscha postanowiła wnieść prośbę do namiestnictwa we Lwowie o nadanie prawa publiczności szkołom ludowym, przez nią utrzymywanym.— W powiecie husiatyńskim trwa jeszcze ciągle cholera. Wyjechał tam inspektor sanitarny, dr. Lachowicz. — Na wczorajszem posiedzeniu izby handlowej uchwalono przedstawienie do ministerjum handlu i jeneralnej dyrekcji kolei państwowych, domagające się zniżenia rocznych kart jazdy na kolejach państwowych, które teraz znacznie podwyższono.—W razie uskutecznienia nowej pożyczki cyfra długów m. Lwowa wynosić będzie 3,878,000 złr. Wartość dóbr ziemskich, należących do m. Lwowa, wynosi 700,000 złr.— Na dwóch występach Sary Bernhardt teatr był wyprzedanym, pomimo cen ogromnych.

× **Uczony śpiewak.** Temi dniami rozeszła się po Wiedniu pogłoska, jakoby jeden z wybitnych śpiewaków opery miejscowej postradać miał zmysły. Źródłem bajki tej, niebranej zresztą na serjo, był list, wystosowany przez śpiewaka do dyrektora orkiestry nadwornej, Hansa Richtera. Artysta, nie mogąc stawić się na próbę, usprawiedliwiał nieobecność swoją na czterech bitych stronicach, klasyczną zredagowanych—*łaciną*. Śpiewak z zapałem oddawał się w wolnych chwilach studjom filozoficznym i lubił wiadomościami swojemi popisywać się przed kolegami. Niedawno temu, w czasie przedstawienia, wziąwszy na stronę jednego z tych ostatnich, obiecał mu po odśpiewaniu duetu ważnej udzielić wiadomości a mianowicie ciekawego bardzo a nieznanego szczegółu z życia Plutarcha. Już wypadek ten nasunął temu i owemu przypuszczenie o nienormalnym stanie umysłu śpiewaka, list zaś łaciński przypuszczenie to w pewnych kołach na pewność niemal zamienił. Od niemiłego podejrzenia uratowała jednak śpiewaka opinja jednego z profesorów, wydana o liście uczonym. Użyta w nim łacina zdradzała wysoką w autorze znajomość języka i literatury rzymskiej. Nawiasem dodajemy, iż śpiewak w obszernej odezwie do kapelmistrza opisywał męki, powodowane katarem, tak silnym, iż ze względu na żelazną zawziętość choroby starorzymskich dopatrywał się w niej pierwiastków.

× **Doktorowie muzyki.** Z powodu przypadającego w maju 50-letniego jubileuszu stowarzyszenia: „*Cambridge University Musical Society*", zarząd jego postanowił wybitniejszych kompozytorów europejskich uczcić tytułem *doktorów muzyki.* Dyplomy otrzymać mają między innymi: Brahms, Verdi, Saint-Saëns, Bruch, Boïto i Grieg. Dwaj pierwsi, dla braku czasu i sędziwego wieku, nie stawią się w Cambridge dla odebrania osobiście przyznanych im dyplomów, pozostali zaś przyjęli zaproszenie i na urządzonym *ad hoc* koncercie dyrygować będą kolejno własnemi utworami.

× **Król Dominis.** *Pester Loyd* donosi o awanturniczych losach pewnego majtka dalmatyńskiego, nazwiskiem Dominis, który po wielu przygodach został królem jednej z większych wysp archipelagu Sandwich, poślubiwszy spadkobierczynię poprzednio panującej dynastji, Jerko, jako król, przyjął miano Hermana I-go. Panował lat 20, a gdy zmarł z końcem zaprzeszłego roku, poddani jego z niekłamanym żalem przyjęli wieść żałobną o śmierci króla. Pięcioletni syn Hermana I-go, pod opieką matki, jako rejentki, powołany został przez naród na tron. Królowa-rejentka, która wiedziała o pochodzeniu europejskiem męża, postanowiła odszukać rodzinę jego i członków jej nakłonić do odwiedzenia odległej na oceanie Spokojnym wyspy. Aby celu dopiąć, ilekroć na pobrzeżu pojawiał się okręt europejski, królowa udawała się na pokład, wypytując załogę o dalmatyńską rodzinę Dominisów. Po długich daremnych badaniach przybił nareszcie do wyspy statek austrjacki „Fasana", którego kapitan, na żądanie królowej-rejentki, za powrotem do kraju wyszukał cały zastęp Dominisów. Odnaleziono także siostrę Hermana I-go, a nawet żonę jego, kobieta jakaś bowiem z Arbe do tytułu tego rości sobie prawo, utrzymując, iż Jerko porzucił ją przed laty, poślubiwszy ją przedtem najprawomocniej. Ta ostatnia wystąpiła nawet z pretensjami do ruchomego po Hermanie I-ym majątku i zażądała pośrednictwa rządu węgierskiego, a w najgorszym razie sama zamierza praw swoich dochodzić na archipelagu. Bodaj, czy europejska rodzina króla Dominisa nie da się we znaki żądnej poznania jej królowej-rejentce.

× **Zanikająca wyspa.** Położona na wschodzie Nowej Szkocji wyspa Sable, niebezpieczna bardzo dla żeglugi, zdaje się, wkrótce istnieć przestanie. Przed kilku laty jeszcze wyspa ta posiadała długość 64-ch kilometrów, a dziś połowę zaledwie tego mierzy. Od r. 1880-go budowano na niej kolejno trzy latarnie, z których dwie zapadły się w morze, trzecia zaś, pokaźnych rozmiarów wieża, grozi także zawaleniem się. Niebawem i całą wyspę morze pochłonie, co na długi czas zapewne tem niebezpieczniejszą uczyni ją dla żeglarzy. Zjawisko polega na stopniowem a ciągłem obniżaniu sią dna morskiego.

× **Drobne wiadomostki.** Z inicjatywy lekarza Sir Jamesa Pageta stanąć ma w muzeum przyrodniczem w South Kensington, obok posągu marmurowego Darwina, taki sam posąg Ryszarda Owena.—Główny akcjonarjusz kompanji „Standard Oel", John Rockefeller, ofiarował uniwersytetowi w Chicago miljon dolarów, przeznaczonych na utrzymanie profesorów. Rockfeller uprzednio już tenże sam zakład naukowy obdarował dwoma miljonami dolarów.

BAŃKI MYDLANE.

Iksowi dokuczył mróz nie na żarty. Biegnie tedy do kuśnierza i wykupuje coprędzej futro, które oddał był w kwietniu na przechowanie.

Dumny z przyodziewku, paraduje ulicą, gdy oto słyszy za sobą śmiechy.

Horrendum!

Iks, kładąc na siebie futro, zapomniał odpiąć z pleców napisu, który w pięknej a bardzo wyraźnej kaligrafji brzmi:

Wielmożny X. Stara, wytarta małpa z dziurami.

*

Niewielka różnica.

Ciocia Femcia zajmuje się bardzo gorliwie kojarzeniem związków małżeńskich.

— Panie!—rzecze kiedyś do epuzera—chcesz się pan żenić?

— Chcę.

— A więc, ożenisz się z moją protegowaną.

— Bardzo dobrze.

— Wdowa, ma lat 36...

— Jeżeli pani dobrodziejce wszystko jedno, wolałbym dwie panny po lat 18...

*

Tam, na niebie świeci gwiazda
 Przeczysto i jasno;
Wtedy zjawia się na niebie,
 Gdy już inne gasną.

Ze snu nocy ziemię całą
 Gwiazda codzień budzi,
I skowronka do śpiewania
 I do pracy ludzi.

Brzmi rozgłośnie chór skrzydlaty
 I śpiewa: „Hosanna!"
A na niebie srebrem błyszczy
 Ta gwiazda Poranna.

Wschód na krańcach horyzontu
 Purpurą się żarzy,
Gwiazda stoi wciąż wytrwale
 Na niebieskiej straży.

Czuwa gwiazda i w przedświcie
 Rzuca blaski drżące,
Aż ją z warty tej zluzuje
 Promieniste słońce...

Dla najbiedniejszych:

Wieczorek Rozalja jako karę za nieposłuszeństwo kop. 50 E. G. rs. 1.

Na wpisy.

B. W. rs. 1.—Marja B. rs. 3.—Jako karę za nietrzeźwe przybycie na służbę, S. P. rs. 1.

Na budowę kościoła na Pradze.

J. O. rs. 6.

Na nędzę wyjątkową.

W rocznicę śmierci ś. p. Ziutuchny Libickiej, składam rs. 3 na lekarstwa dla biednego chorego dziecka według uznania biura nędzy wyjątkowej.

NEKROLOGJA.

†
Ś. P.

Józef Konstanty Rosé,

dr. medycyny, b. profesor b. szkoły głównej w Warszawie,

po krótkiej chorobie zakończył życie w dniu 2-im stycznia r. b., mając lat 67. W głębokim smutku pozostała żona wraz z synem, córkami, zięciami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chmielnej pod № 31, we czwartek, dnia 5 stycznia 1893 r., o godz. **1-ej** z poł. na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa (po-karmelickim), o g. **10½** rano, w sobotę dnia 7-go b. m. Msza żałobna przy zwłokach odbędzie się w mieszkaniu we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—34

W dniu 5-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy

†
Ś. P.

Augustowej hr. Potockiej,

na które rodzina zaprasza.

W tymże dniu i o tejże godzinie odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym w Willanowie. 3—31

† Dnia 5-go stycznia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Heleny z Morzyckich Władysławowej Gościmskiej,

odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy, w kościele św. Piotra i Pawła, na którą pozostały mąż wraz z córkami i synami zaprasza krewnych i życzliwych. 33

† **Za spokój duszy**

ś. p. Aleksandra Grochowskiego,

sędziego b. tryb. cyw. warsz., odprawione będzie nabożeństwo dnia 5-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), na które pozostała żona zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —24—

† W dniu jutrzejszym, 5-go stycznia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Wiktora Szokalskiego, 27

doktora medycyny i profesora, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

NADESŁANE

Z Petersburga.

W gazecie *Dień* czytamy:

„W tych dniach rozpoczęły się posiedzenia komitetu, złożonego z pięciu ministrów, w celu przejrzenia prac komisji, zorganizowanej w r. 1888-ym pod przewodnictwem senatora v. Pleve z powodu upadku cen na produkty rolnicze. Jak wiadomo, komisja rzeczona w ostatecznych swoich wywodach doszła do wniosku, że niezbędne jest utworzenie samodzielnego ministerjum, którego zadaniem byłoby zaspokajać potrzeby rolnictwa. Kwestja ta będzie, o ile wiemy, głównym przedmiotem rozpraw komitetu.

„Obecnie obowiązek zaspokajania potrzeb rolnictwa ciąży potrochu na wszystkich ministerjach, głównie zaś na ministerjum dóbr państwa. Dla wszystkich jednak wymienionych władz stanowi to zadanie uboczne. W sprawozdaniu ze swojej działalności w ciągu 50-ciu lat ministerjum dóbr państwa powiada pomiędzy innemi, że „działalność jego na pożytek rolnictwa, być może, nie była tak obszerna i bogata w owoce, jakby to należało", ale dodaje natychmiast, że „ministerjum nie jest ani wyłącznie, ani nawet przeważnie instytucją rolniczą, że w stosunku do gospodarstwa wiejskiego zwracać jedynie mogło uwagę na rozwój środków technicznych przemysłu rolnego, że strona ekonomiczna rolnictwa nie wchodzi w zakres jego czynności, że z tego powodu głos ministerjum w tej ostatniej kwestji nie miał dostatecznej siły i powagi."

„Ze swojej strony komisja senatora Plewego z początku miała na uwadze głównie rozszerzenie zakresu władzy ministerjum dóbr państwa. W tym celu projektowane było utworzenie przy niem specjalnej rady rolniczej, do której weszliby specjaliści, zarówno teoretycy jak i praktycy. Następnie, prawdopodobnie pod wpływem nieurodzaju lat ostatnich, kiedy potrzeby rolnictwa domagały się gwałtownie zaspokojenia, komisja przyszła do wniosku, że niezbędnem jest zorganizowanie specjalnego instytutu w formie ministerjum rolnictwa. Zastanawiając się nad różnemi środkami, które po kolei miała na widoku, pracując nad daną kwestją i roztrząsając różne kwestje z zakresu przemysłu rolnego, komisja pisze zupełnie słusznie: „podział funkcyj, związanych z zaspokajaniem potrzeb rolnictwa, musi z konieczności tamować skuteczne stosowanie środków, mających cel ten na oku; w tym wypadku niezbędna jest jedność kierunku i pilne przestrzeganie wyłącznego celu, t. j. ekonomicznego rozwoju rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego."

W zakończeniu gazeta *Dień* przytacza następującą notatkę:

„Należy dodać, że prawie we wszystkich państwach Europy zachodniej, gdzie rolnictwo nie ma tego dominującego znaczenia, jak we Rosji, istnieją specjalne instytucje, zajmujące się sprawami i potrzebami gospodarstwa i przemysłu wiejskiego. W Prusach ministerjum rolnictwa istnieje od r. 1848-go, w Austrji od r. 1866-go, we Francji od r. 1881 go, w Anglji od r. 1888-go, wreszcie w Stanach Zjednoczonych od r. 1889-go. W danym wypadku chodzi nie o urządzenie nowej kancelarji, jak wielu ironizuje z powodu nadziei, pokładanych w nowem ministerjum rolnictwa. Akt ten przedewszystkiem będzie przyznaniem należnego miejsca rolnictwu w życiu ekonomicznem państwa. Następnie utworzenie oddzielnego ministerjum zapewni rolnictwu również należne mu poparcie ze strony rządu i wytworzy dla niego dogodniejsze warunki."

Petersb. wied. piszą:

„Wiadomość o bliskiem zorganizowaniu „syndykatu naftowego" potwierdza się. Na czele syndykatu stoi firma Nobel, która przyjmie pod swoją opiekę drobniejszych przedstawicieli tej gałęzi przemysłu. W ten sposób mądra maksyma, „że słomiana zgoda jest lepsza aniżeli złota niezgoda" znajduje sobie coraz szersze zastosowanie w sferze zbytu produktów. Szkodliwa dla producentów i przyjemna dla konsumentów konkurencja coraz częściej usuwaną bywa z zakresu handlu za pomocą „umów" i „syndykatów", owych pseudonymów najzwyklejszej zmowy. Zadaniem nowego syndykatu jest znalezienie nowych rynków, organizacja kredytu, udostępnienie transportu, lecz przedewszystkiem zapewnienie sobie możliwie największych zysków. A ponieważ na naradzie wypowiedziana była nadzieja, że „po ugruntowaniu się syndykatu" będzie można wejść w układy z amerykańskim *Standardem*, wówczas nowy rodzaj zmowy może przybrać kolosalne rozmiary. Obadwa syndykaty mogą podzielić z łatwością pomiędzy sobą wszystkie rynki i ustanawiać ceny według własnego uznania. Dopóki jednak do tego nie doszło, najlepszym środkiem obrony interesów konsumenta od zachcianek nowego syndykatu jest obniżenie ceł wwozowych od nafty zagranicznej."

Z powodu będącej obecnie na porządku dziennym kwestji taryfowej, *Birż. wied.* robią następującą uwagę:

„Okazuje się np., że dla kupca królewieckiego daleko dogodniej jest pod względem przewozu nabyć zboże z ominięciem rynków russkich, choćby np. w Rumunji, i przewieźć je następnie kolejami południowo-zachodniemi do Królewca, aniżeli kupcowi russkiemu przewieźć zboże z Saratowa do Petersburga przy jednakowym dystansie. Ta różnica na korzyść bezpośredniej komunikacji zagranicznej daje się uczuwać dotkliwie konsumentowi i producentowi w obrębie państwa. Zapewne przy debatach w kwestji taryfowej punkt ten uwzględniony zostanie."

Echo panamskie.

W dzień noworoczny, o godz. 2-ej po południu, prezydent Carnot przyjmował w pałacu elizejskim ciało dyplomatyczne, którego imieniem nuncjusz msgr. Ferrata wygłosił następującą przemowę:

„Panie prezydencie! Gromadząc się przy tobie w owym dniu, w którym rodziny wymieniają w swem gronie życzenia, stwierdza ciało dyplomatyczne owego ducha braterstwa, który łączy wszystkie narody, mimo dzielących je interesów i różnic rasowych, w istotną wielką rodzinę. Tym duchem przejęte są życzenia, które składamy ci imieniem naszych monarchów i panujących, jak również naszem własnem, i których po raz wtóry mam zaszczyt być tłumaczem.

Te życzenia nasze dotykają twej osobistej pomyślności, panie prezydencie, jak również mają na oku powodzenie tego szlachetnego narodu, który tak wybitne piastuje miejsce w ogólnym zastępie ludów. Liczymy na pomoc Opatrzności Boskiej, która oby ziściła w pełni owe życzenia, jakie składamy ci na progu nowego roku, jako wyraz naszych jednomyślnych i pełnych uszanowania uczuć."

Na przemówienie to odpowiedział prezydent Carnot w następujących wyrazach, stanowiących oczywistą aluzję do chwili obecnej.

„Z żywem i szczerem zadowoleniem wysłuchałem tych słów znamienitego przedstawiciela ciała dyplomatycznego, który już po raz drugi imieniem monarchów i rządzących wypowiada mi uczucia, jakie żywicie dla pokoju i zgody, tych prawdziwych podstaw dobra powszechnego. W życzeniach tych zgodni jesteście z usposobieniami rządu rzeczypospolitej i z całego serca łączę się z tem nowem stwierdzeniem ducha braterstwa.

„Dziękuję wam zarazem za życzenia, które odnoszą się do Francji. Żyjąc wśród nas, znacie lepiej od innych trwałe, niczem niezgładzone przymioty, które właściwe są narodowi francuskiemu. Możecie godnie ocenić rolę, jaką historja przyznała Francji w gronie narodów europejskich, jakoteż usługi, jakie Francja powołaną jest przynieść jeszcze szlachetnej sprawie postępu i uobyczajenia humanitarnego.

„Świadectwo wasze jest dla nas bardzo ważnem i silny tą sympatją, ufny w jasny wzrok narodu, który całą duszą oddany jest czci honoru, prawa i prawdy, spogląda rząd rzeczypospolitej spokojnie w przyszłość u progu tego rozpoczynającego się roku."

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Petersb. list.* donosi, że podwyższenie akcyzy od cukru odłożono do d. 13-go stycznia 1894-go r., aby uchronić od strat osoby, które sprzedały cukier, jaki wyprodukowany będzie podczas kampanij 1894/95 i 1895/96-go roku (*Aj. półn.*)

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według *Kölnische Ztg.*, cesarz w gronie jenerałów miał się wyrazić, iż reforma wojskowa tak jest konieczną, że wobec tej konieczności nawet rozwiązanie parlamentu musi być wzięte w rachubę.

COFNIĘTA PETYCJA.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejsza gmina żydowska postanowiła cofnąć swoją uchwałę co do wystosowania do cesarza petycji o zapobieżenie agitacjom antysemickim. Poważne sfery uznały niewłaściwość takiej petycji.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Władze ostrzegają, że w d. 10-ym stycznia nie będą dozwolone żadne zbiegowiska na ulicach.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Proces o przekupstwo funkcjonarjuszów publicznych będzie toczył się przed sądem przysięgłych w końcu lutego. Proces przeciw Lessepsowi i jego wspólnikom rozpocznie się nieodwołalnie w d. 10-ym b. m. przed trybunałem apelacyjnym.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister sprawiedliwości Bourgeois ciężko zachorował.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zapewniają, że Ribot, Loubet i Develle zamierzyli podać się do dymisji. Giełda ciągle zdjęta paniką.

NAPAD.

Bruksella 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Tłum, liczący 700 ludzi, rzucił się na ratusz w Leewaerden, pragnąc go objąć w posiadanie. Wojsko strzelało. Jest trzech zabitych.

DWA SAMOBÓJSTWA.

Monako 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Popełniono tu dwa samobójstwa. Jednego dokonał hr. Plater, drugiego bogaty właściciel kopalń nafty w Galicji, Klobasa. Ten ostatni jest ciężko ranny.

ZJAWISKA ATMOSFERYCZNE.

Berlin 4 go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Mróz zelżał.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Spadły tu wielkie śniegi.

Abazzja 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cała okolica zaśnieżona.

Praga czeska 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Pomiędzy młodoczechami a realistami (partja Masaryka) przyszło do rozłamu. W tych dniach zbiera się komitet centralny stronnictwa młodoczeskiego, celem uchwalenia ekskluzji realistów.

Kopenhaga 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ministrem wojny zostanie jen. Koefoed.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 203 60 (wczoraj 203.55)
Ruble na dostawę 203 75 (wczoraj 203.—)

Z sądów.

V.

Olbrzymi proces.

W numerze porannym nie podaliśmy dziś żadnej wzmianki o dalszym przebiegu rozpraw apelacyjnych w procesie kaliskim o fałszerstwa, wbrew bowiem pierwotnemu zamiarowi, wczorajsze posiedzenie izby w tej sprawie, przerwane o godzinie 12-ej w południe, już przez cały dzień wczorajszy nie nawiązało się nanowo.

Dopiero tedy dziś, o godz. 11-ej przed południem, izba sądowa przystąpiła w dalszym ciągu do wysłuchania rozpraw obrończych.

Głos zabrał adw. przys. Likiert, jako obrońca oskarżonych: Bajnysza, Lublinera, Lewi, Aurbacha, Garbarza, Gluta, Wintera, Węglaszewskiego, Dobrzyńskiego, Opperholda i Herbaniewiczów, tudzież sukcesorów zmarłego po wyroku 1-ej instancji oskarżonego Abrama Wolmana.

W chwili, gdy kreślimy te słowa (godz. 2 po poł.), przemówienie to nie skończyło się jeszcze.

Wczorajsze zawieszenie sesji wpływa na przedłużenie jej, tak, że ogłoszenie wyroku izby nastąpić może dopiero jutro. *Fr. N.*

Doręczanie awizacyj w procesach cywilnych.

Senat rządzący nadesłał do sądów okręgowych cyrkularz, datowany d. 19-go listopada 1892-go r., za nrem 6,271, tyczący się ustanowienia jednakowego systemu opłacania za doręczanie awizacyj w sprawach cywilnych. Kierując się 259[1] art. Org. władz sądowych, p. minister sprawiedliwości przedstawił sprawę powyższą, najrozmaiciej w różnych sądach okręgowych stosowaną, do ostatecznej decyzji departamentu cywilnego rządzącego senatu, który zwraca uwagę przedewszystkiem na niedogodność, zjawiającą się wtedy, gdy należy przesyłać pieniądze dla woźnych sądowych pozwanemu, mieszkującemu w innym okręgu sądowym, niż ten w którym przeprowadzona jest sprawa cywilna. Przesyłka podobna jest konieczną ze względu na 4-ty punkt taksy wynagrodzenia woźnych sądowych (352[2] II cz. dodatku VII-go do 536 art. władz sąd.), mocą którego wynagrodzenie powyższe stanowi ogólną własność tego sądu, do którego należą; podług uznania tego i sądu dzieloną jest pomiedzy nimi, stosownie do zasług i innych okoliczności. Przesyłka wyżej wspomniana wymaga najprzód wniesienia przez stronę, prowadzącą proces, małych sum (15 kop. od awizacji) do kasy, co połączone bywa na praktyce z wielkiemi trudnościami i stratą czasu, a powtóre wymaga nadzwyczaj uciążliwej procedury wysyłania pocztą i odbierania sum, będących na rachunku szczegółowym danej instytucji sądowej. Wskutek procedury tego rodzaju bardzo często, jak to wykazuje praktyka, awizacje nie mogą być doręczone w czasie właściwym, wskutek czego termin sądzenia sprawy z konieczności musi być odkładany, co znów szkodzi interesom stron. Oprócz tego rozmieszczenie woźnych w rozmaitych miejscowościach okręgu danego sądu często się zmienia i w danej chwili nie podobna wiedzieć, czy w danej miejscowości, dokąd trzeba przesłać awizację, znajduje się woźny sądowy. Z tego też względu terminowe doręczenie awizacyj również nie jest możliwem i pociąga za sobą odroczenie sprawy.

Celem usunięcia wszystkich tych niedogodności, senat orzeka, że najprostszą będzie taka procedura, aby we wszystkich wypadkach, kiedy należy doręczyć awizację po za granicami danego okręgu sądowego, rozporządzenie doręczenia czynionem było nie za pośrednictwem woźnego sądowego, ale komornika.

Postępowanie takie nie będzie przeciwnem prawu, ponieważ na zasadzie art. 278 art. postęp. cyw., obowiązek doręczenia awizacyj cięży nietylko na woźnych cywilnych, ale i na komornikach, a jednocześnie usunie przesyłania pocztą pieniędzy dla komorników, ponieważ pieniądze, wnoszone dla tych ostatnich, stanowią ogólną własność wszystkich komorników w Cesarstwie russkim i mogą być wniesione do kasy w tej miejscowości, w której się znajduje sąd okręgowy, albo też opłacane za pomocą specjalnych marek.

Na zasadzie powyższych danych senat rządzący postanowił, aby awizacje w sprawach cywilnych, przesyłane z jednego sądu do drugiego, były doręczane pozwanym przez komorników sądowych tego sądu, do którego zostają przesłane. Wynagrodzenie zaś za przesyłkę zaliczonem być winno do sum komorników sądowych w cesarstwie całem. Obowiązek, aby pienieniądze dla komorników wpłynęły od stron, włożony jest na sąd, awizacje wysyłający. *Z. W.*

Zabójstwo w celu rabunku i kradzież.

W grudniu r. z. drugi wydział karny miejscowego sądu okręgowego pod prezydencją wiceprezesa p. Timanowskiego osądził sprawę Leona Packiewicza, mieszkańca miasta Wielunia, oskarżonego o zabójstwo w d. 5-ym lipca r. b. w pobliżu fortu Śliwickiego zabójstwa, połączonego z rabunkiem na osobie robotnika Franciszka Dawida.

Oskarżenie popierał podprokurator Delarow, a bronił oskarżonego z urzędu adw. przys. Szteyner.

Z aktu oskarżenia, odczytanego na posiedzeniu, dowiadujemy się, iż 5-go lipca r. b. o godz. 10-ej zrana na łące w pobliżu fortu Śliwickiego spostrzeżono zwłoki człowieka z jawnemi oznakami gwałtownej śmierci. Przy zrewidowaniu trupa nie znaleziono w kieszeniach ubrania jego ani pieniędzy, ani też żadnych dowodów, któreby wskazały pochodzenie denata i dlatego w ciągu dni kilku, pomimo usilnych poszukiwań, zbrodnia nie mogła być wykryta, ujawniał się tylko niezbicie sam fakt morderstwa, dokonanego oczywiście w chęci rabunku.

Ekspertyza sądowo-lekarska stwierdziła, że denat miał na twarzy i głowie rany, które pochodziły od uderzeń twardem narzędziem i zdruzgotały czaszkę. Uderzenia kijem wywołały oprócz tego wysięki w okolicy kości skroniowej.

Po upływie dni kilku od dnia morderstwa, zgłosiła się do komisarza 12-go cyrkułu Karolina Śliwińska, praczka, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod nrem 80-ym i oświadczyła, że przy budowie koszar na Pradze pracował rodzony jej brat, Franciszek Dawid, który, aczkolwiek nie mieszkał z nią razem, niemniej jednakże co tydzień zwykł był zachodzić do niej w celu zmiany bielizny u niej przechowywanej. Gdy jednakże ostatniej niedzieli brat zwyczajem swoim nie przyszedł, Śliwińska udała się na Pragę i tu dowiedziała się od robotników, że Dawid od czasu wydarzonego zabójstwa do roboty nie przychodził. Po okazaniu Śliwińskiej przedmiotów, pozostałych po Dawidzie, poznała je, jako istotnie własność brata jej stanowiące.

Wskutek badania świadków, stwierdzono fakt, iż od połowy czerwca r. b. przy budowie koszar na Pradze zaczął pracować niejaki Leon Packiewicz, człowiek podejrzany, kilkakrotnie za różne przestępstwa karany.

Według opowieści tych świadków, zabity Dawid był niezmiernie oszczędny, nie używał żadnych trunków, trzymał się zdala od swoich towarzyszów i w ciągu kilku tygodni zebrał kilkadziesiąt rubli, które zawsze przy sobie trzymał, a o czem zresztą doskonale wiedział Packiewicz. Siiostra denata zeznała, iż Dawid niejednokrotnie uskarsał się na Packiewicza, a raczej ubolewał, że pracuje razem z takim „grandusem" jak „Leon", którego trzeba się ztrzedz.

Zeznania te, wspólnie z okrwawionemi chustkami, znalezionemi u osób trzecich, a doręczonych im przez Packiewicza po dokonanej zbrodni, dały powód do uformowania Packiewiczowi sprawy o zabójstwo z premedytacją w celu rabunku, t. j. o przestępstwo przewidziane 1353-im art. kod. karn.

Niezależnie od tego, Packiewicz oskarżony był o kradzież, spełnioną w tymże czasie u Filipa Bodymira, do czego zresztą się przyznał, co się zaś tyczy śladów krwi na chustkach, doręczonych przez oskarżonego osobie trzeciej, utrzymywał, iż często miewał krwotoki z nosa i tem tłumaczył ślady krwi na chustkach.

Wszystkie te i tym podobne okoliczności, lubo rzucały poniekąd podejrzenie, nie nastręczały przecież wyraźnego dowodu winy oskarżonego co do spełnionego zabójstwa.

Sąd okręgowy przeto, wysłuchawszy kilkunastu świadków, których zeznania były bardzo sprzeczne, przemówień prokuratora, tudzież obrońcy oskarżonego, dowodzącego, iż całe oskarżenie oparte zostało na niezmiernie błahych poszlakach—skazał na zasadzie 1655 art. kod. karn. Leona Packiewicza za kradzież u Bodymira na oddanie do rot aresztanckich na rok jeden, z pozbawieniem niektórych praw i przywilei, co się tyczy winy zabójstwa w celu rabunku, dla braku dowodów, Packiewicza od odpowiedzialności uwolnił. *—g—*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. M.* — Ażeby farby wodne przy malowaniu nie rozlewały się, należy po odpowiedniem rozciągnięciu płótna na blejtramie lub na stole przeciągnąć je bardzo rzadkim klajstrem z mąki żytniej, a następnie, gdy już płótno dobrze wyschnie, przemalować mieszaniną, złożoną z kredy, gorącego kleju silnie wodą rozcieńczonego i farby koloru, stosownego do ogólnego tonu obrazu.

— *Panu Z. Ponz.* — 1) Dla wstąpienia w charakterze studenta do wyższej szkoły rolniczej w Dublanach należy koniecznie posiadać patent z ukończonego gimnazjum; 2) prosimy o przytoczenie imienia p. Szcz., celem udzielenia żądanej informacji; nadesłane objaśnienie bynajmniej nie wystarcza.

— *Stałej prenumeratorce.* — O firmach fabrycznych może najlepiej poinformować sz. panią zarządzający wystawą stałą prób i wzorów, p. Stan. Piotrowski, gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście 66.

— *Panu S., prenumeratorowi z ul. Kruczej.*—O szczegółach egzaminu na ochotnika dokładnie poinformuje kancelarja pułkowa. Programów nie posiadamy. Termin egzaminu wyznacza kancelarja okręgu naukowego.

— *Aramis.* — Wydania klasyków rzymskich, jeżeli nie są ozdobione pięknemi rycinami, w ogóle posiadają bardzo małą wartość bibljograficzną. O wydaniu, będącem w posiadaniu sz. pana, bez dokładnego obejrzenia książki nic stanowczego orzec nie możemy, z nadesłanego wszakże opisu przypuszczamy, iż należy ono do wydawnictw pospolitych.

— *Prenumeratorowi z prowincji.* – Obrazy, o których sz. pan wspomina, są pędzla Leona Wyczołkowskiego, autora głośnego obrazu „Maryna Mniszchówna", będącego w posiadaniu p. Kronenberga. Płótno „Rybacy" jest już sprzedane, drugie zaś, „Wesołe pacholęta", dotąd znajduje się na wystawie salonu sztuk pięknych Al. Krywulta. Artysta pochodzi z Warszawy i tu pierwsze studja odbył pod kierunkiem prof. W. Gersona, następnie kształcił się w Krakowie i Monachjum.

— *Amerykaninowi.*—Program egzaminu otrzyma pan w kancelarji szkoły. Kandydat, oprócz zwykłych w tym razie papierów, powinien posiadać świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców, iż jest zapisany na listę praktykantów handlowych.

— *Pani Zofji Cz.* — Osoba ta już opuściła Warszawę. Adres: K., właścicielka teatru w Odesie.

— *Panu Ph., wieloletniemu prenumeratorowi.*—Makolągwa=*Fringilla cannabina*; czeczotka=*Fringilla linaria*; rudzik vel ludarka=*sylvia robecula.*

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Kościół wyraźnie nie oznaczył godziny rozpoczęcia wieczerzy wigilijnej. Idąc za tradycją, zwykle siadamy do stołu za ukazaniem się pierwszej gwiazdy na niebie.

— *Panu Janowi Dz.*— O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczone serje 2-ej emisji loterji dobroczynnej nie padła wygrana. — Redakcja, ul. Kazańska, 26, Petersburg.

— *Ociemniałemu.* — O szczegółach zapisu hr. Roztworowskiego może sz. pan najdokładniej poinformować się w biurze rady dobroczynnej publicznej, Senatorska, 28. — Specjalnego zakładu niema, przy staraniach może przyjąć Towarzystwo dobroczynności.

— *Panu Wład.*—Opiekunką domu schronienia św. Władysława za rogatką belwederską jest hr. Ożarowska.—Adresem żądanym służyć nie możemy.

— *Prenumeratorowi z ul. Hortensji.*— Cały szereg sztuk dla teatrów amatorskich znajdzie sz. pan w wydawnictwie p. t. „Teatr amatorski". Każdą można nabyć oddzielnie.

— *Prenumeratorowi w Płocku.*— Praktyka uprzednia w fabryce jest niemal nawet warunkiem koniecznym, w szkołach bowiem profesjonalnych ułatwia ona późniejsze studja teoretyczne i czyni je przystępniejszemi.

— *Prenumeratorowi w Łowiczu.*— Sprawę otrzymania aktu zejścia najlepiej może sz. pan załatwić za pośrednictwem konsulatu austrjackiego w Warszawie.

— *Prenumeratorowi z ul. Żórawiej.*— Zwykle w razie żądania zakłady naukowe za granicą przysyłają programy pod opaską już opłaconą. Może sz. pan prosić o przysłanie „na koszt".

— *Stałemu prenumeratorowi.* — 1) Autorem „Lutniarza z Kremony" (*„Le luthier de Crémone"*) jest poeta francuski, Franciszek Coppée. 2) „Na jedną kartę" H. Sienkiewicza znajdzie sz. pan w tomie V-ym ogólnego zbioru pism tego autora.

— *Towarzyszowi teatru amatorskiego.*— Wszelkie przybory fryzjerskie dla teatru amatorskiego znajdzie sz. pan u fryzjera warszawskich teatrów rządowych, Kleszczyńskiego, posiadającego swój zakład przy ul. Podwale.

— *Panu Markusowi Juljanowi L.*—Należy wystąpić z podaniem do komitetu cenzury, dołączyć rękopis i dwie marki po 80 kop.

— *Pani M. Cieleckiej.*— Skoro gazeta *Słowo* podała o spadku tym wiadomość, zechce sz. pani z zapytaniem zwrócić się do redakcji pomienionej gazety; my o nim nic nie wiemy.

GIEŁDA.

Warszawa 4-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 203.50, 203.25 i 203, co się równa kursom 49.15, 49.20 i 49.25 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słabsza z powodu niepomyślnych wiadomości, nadeszłych z rynku paryskiego. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.96½. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.32½ (równia 202.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec niewielkiego pokupu waluty do 49.25 (t. j. 203 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i tyleż na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 49.27½, 49.25 i 49.22½ i w końcu b. m. po 49.32½, 49.30 i 49.27½, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca marca po 49.15 i do końca b. m. po 49.22½ i 49.20.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.32½, 49.30, 49.27½ i 49.25, przy kursach zasadniczych po 49.30 i 49.27½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.15. **Londyn** krótki brano po 9.97 i 9.94. Za **Paryż krótki** osiągano 39.95. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 83.35.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.35 i 99.10, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodniej II-ej em. kupiono kilka tys. rubli po 102.25, przy zaofiarowaniu po 102.50 II-ej em. i po 103.50 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50, i po 95.25 trzy pozostałe serje, a nabyto rs. 5,000 w jednej sztuce I-ej s. po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej ser. i po 102.15 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej s. po 102.15 i po 102.20, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.95 i 101.90. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I-ej, II-ej, III i IV-ej serji, po 102 V-ej ser. i po 101.90 s., której wzięto kilkanaście tys. po 101.75.

Zapłacono za kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 388, po potrąceniu przedpłaty dywidendowej (rs. 15).

W żądaniu kupony celne po 1.60. Zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w gotówce 49.37½, 49.35 i 49.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.37½, za Londyn krótki 9.98½, za Paryż krótki 40.05 i za Wiedeń krótki 83.35. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.15 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.87—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

— **Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 3-im b. m. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: *pod d. 2-im b. m.*: Zbrucz rafinerji czerkawskiej 10,000 pud. na stacji Wołoczyska na luty po rs. 5.10, z zapłatą należności po upływie sześciu miesięcy. Spekulant spekulantowi 10,000 pud. na stacji Zmerynka na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zadatkiem 22½ kop. *Z przyszłej* produkcji: Zbrucz Bradskim 50,000 pud. na stacji Wołoczyska na wrzesień-grudzień, na przeróbkę, o rs. 1.10 niżej od średniej ceny rafinady kijowskiej, z zadatkiem rs. 1—w lutym, rs. 1—w maju i rs. 2—przy odbiorze; *pod d. 3-im b. m.*: Halperyn rafinerji moskiewskiej cukru gotowego 27,000 pud. z odbiorem w Moskwie na grudzień-maj po rs. 5.55.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym stycznia. — Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy. Usposobienie nieco więcej ożywione, za wyborową płacono 6.25 do 6.30, białą 6.15 do 6.20, za pstrą 5.90. Żyta dostarczono 900 korcy. Tendencja mocna, ceny jednak nie przekroczyły poziomu wczorajszych notowań. Za wyborowe płacono 4.80 do 4.85, za średnie 4.72½. Owsa dowóz wynosił 200 korcy; sprzedawano względnie do dobroci ziarna po 2.90 do 3.25. Jęczmienia tylko 50 korcy dostawiono i po 4.80 sprzedawano.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu zapotrzebowania okowity były bardzo małe. Dystylatorzy porobili przed podwyżką akcyzy znaczne zapasy, a że takowe bardzo słabo odchodzą, więc nie mają oni na razie interesu robić dalszych zakupów. Skutkiem tego producenci obniżają swe żądania w nadziei eksportu, lecz jak do tej pory wywóz za granicę rachunku jeszcze nie daje. Ceny w ubiegłym tygodniu były nie zmienione, a usposobienie rynku słabe. Hamburg notuje pod dniem 29-ym grudnia r. z.: na styczeń 1893 r. 21⅝ mar. w żądaniu, 21⅜ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty 1893 r. 21⅝ mar. w żądaniu, 21⅜ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1893 r. 21⅝ mar. w żądaniu, 21⅜ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 21¾ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22⅛ mar.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3-go stycznia 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	1	wag.		10	wagonów
Owsa	—	"	5	78	"
Mąki żytniej	—	"		4	"
Mąki pszennej	1	"		11	"
Kaszy jaglanej	1	"	6	194	"
Kaszy gryczanej	—	"		22	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		5	"
Jęczmienia	—	"		71	"
Grochu	1	"		6	"
Gryki	2	"		29	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		12	"
Łoju	—	"		—	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		8	"
Cukru	—	"		2	"
Rodzenków	—	"		1	"
Kukurydzy	—	"		2	"
Razem	6	wag.	11	450	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	74	do	82	"	"
Jęczmień	od	75	do	90	"	"
Owies	od	74	do	92	"	"
Kasza jaglana	od	93	do	101	"	"
Gryka	od	83	do	89	"	"

KWESTJA PANAMSKA.

(Ułożył E. Jota).

Odczytać z poniższej klatki w porządku i wskazać, jakim sposobem zostały odczytane nazwiska osób, zamieszanych w sprawę panamską. Porządku i składu liter zmieniać nie można.

t	r	e	h	s	u	i	l	e	x
z	r	e	i	v	u	o	r	n	u
c	c	p	e	s	s	e	h	r	e
l	o	s	f	a	m	l	c	o	i
e	t	j	e	p	a	d	a	c	r
m	t	a	r	a	n	n	n	s	d
e	u	k	d	y	n	a	i	p	n
n	k	ó	b	b	r	r	e	e	a
c	a	r	o	l	l	e	s	s	t
e	a	u	x	f	l	o	q	u	e

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 359:

MA-SKA-RA-DA.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: B. Szejder, K. Kołecka, H. Marek, F. Silberbaumówna, E. i A. Folman, Lilijka i Stokrotka, J. Epstein, D. Glass, A. Rańkowska, S. Mieszczańska, B. Kwiatuszyńska, P. Fruchtmanówna, H. Wyczałkowska, Walera, E. Samotna, E. Feinsand, A. Goldberg, J. Lubowska, Cicha woda, A. Milanowa, Niuta, Andziula S., A. Olechowska, M. Wróbel, G. Halpern, F. Sieradzer, S. Altszyller, W. Karczmarska, L. Burzeńska, S. Jóchnowicz, S. Perl, L. Hejpic, Niedopytalska, M. Centnerszwer, M. Skarbek-Szczukowa, S. Sztyfter, E. Heymanówna, A. Ladachowska, M. Lawendel, D. Lewicka, T. Hepner; panowie: A. Hepner, Stefi, I. Starkmeth, B. Fruchtman, A. Epstein, A. Szmurło, Miecio P., M. Feldman, I. Mayzner, S. Cukierholz, T. Sieradzki, Karol Mik, L. Bau...ski, J. Spilrein, J. Nower, Złoty Bolo, T. Kowalski, F. Stiller, G. Ruciński, A. K. Zaorscy, I. Pomper, J. Brześciański, L. Redlus, J. Rębajło, K. Chodnikiewicz, A. Rudnicki, M. Neumann, F. Wysokiński, Alfred i Roman Z., B. Landstein, J. Słonowski, J. Kozak, W. Szancer, F. Wokulski, A. Rosenberg, L. Abczyński, Paralityk, B. Palmowski, L. Lubliner, S. Herkner, A. Madlewski, A. Kamiński, M. Jaskłowski, Student, Ludwik Cel., S. Krasucki, K. Leszczyński, D. W. S. Obrębscy, E. Moszkowski, H. Sokołow, S. Siemion, S. Sobański, T. Kahl, J. Gaładyk, H. M. Prussak, W. Kochowski, A. Paradowski, J. Ekert, J. Neumark, S. Marsop, H. Folman, L. Samenson, A. Halpern, J. Gabrjel, A. Tenenbaum, E. Osojski, J. Gosiewski, J. Lieder, B. Schubert, A. Krawczyk, W. J. Szymański, M. Orenicz, W. Mruk, G. Płatek, M. Brabander, Nie Bas-Bleu, S. Borecki, H. Kamieniecki, Zet. Em., B. Goldman, M. Marguljes, J. Noworzecki, J. Kahel, Kazik, J. Gosiewski, J. Temersohn, A. Moszkowski, H. Domowski, A. Kaczkowski, I. Halpern, K. Landau, A. Monitz, M. Grützhaendler.

Z prowincji: pp.: Dorota Levy z Łodzi, J. Serrini z Sosnowic, F. Gross z Kalisza, E. Cederbaum z Lublina, Wygwizdów z Będzina, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, C. Karpf z Aleksandrowa, H. Warszawska z Ostrowa, A. Lilienstern z Lublina, A. Lubotynowicz z Łodzi, A. Borkowski z Piotrkowa, M. Rieder z Będzina, L. Kupczyński z Tomaszowa Rawskiego, P. i F. Rabinowicze z Kutna, E. i S. Srebrni z Łodzi, M. Krajewska z Sosnowca, Feliks Kołt. Sław. ze Sławencina.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

Pani Stanisławie F.— Szkoda wielka, iż na temat ten sam posiadamy już w tece prac kilka.

Andziuli S.—Widocznie pewna liczba kropek, postawiona po literze *i*..., miała oznaczać co innego, niż sądziliśmy. Zawarta w końcu listu ostatniego wskazówka grubo nas poinformowała!

Pani W. Kołt. z Goranna.—Rozwiązanie nadeszło zapóźno. Za życzenia uprzejmie dziękujemy. I myśmy pobłądzili, tytułując osobę, o jakiej mowa, tytułem, którego w istocie nie posiada.

Panu J. Spilr.— Po raz nie pamiętamy już który przychodzi nam zawiadomić go, iż arytmogryfów, jako zadań najłatwiejszych do ułożenia, a ztąd największą liczbą autorów się cieszących, przyjmować zaprzestaliśmy.

Panu Jakóbowi Leszcz. — Szaradę z pewnemi zmianami zużytkujemy.

Es. Jocie.—Rzecz wcale dowcipnie obrobiona. Wkrótce zamieścimy.

Panu Kasterowi.—Niestety! przewidywania pańskie sprawdziły się w zupełności; rzecz do druku się nie kwalifikuje.

Nieśmiałej.— I jeszcze nie tak, jak być powinno. Należy próbować dalej.

Stefiemu.—Dla braku miejsca.

„Cichej wodzie". — Piskorze przebywają w mule, inaczej „madzie", tworzącej się na dnie wód, zwłaszcza stojących.

Panu Józefowi R.—Arytmogryf pański drukowany nie będzie.

Panu Ludwikowi Cel...—Pracy pańskiej nie zużytkujemy.

Panu St. St. — Techniczne względy na zużytkowanie pańskiego zadania nie pozwalają. W ogóle przy tworzeniu zadań należy figury układać tak, by nie wymagały innych kątów nad proste.

Solusowi.—Świeżo nadesłaną szaradę zużytkujemy.

Panu Romanowi B. — Logogryf pański do druku się nie kwalifikuje.

Panu Aronowi Ten. — Jużeśmy mieli szarady na te same rzeczowniki.

Panu Izydorowi H.— Zależy od miejsca, w którem widzieć ją pan pragnie, oraz od liczby wierszy, jakie zajmie. Cennik znajdzie sz. pan w nagłówku każdego numeru „Kurjera".

W ogrzewanym Cyrku

przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś wielkie przedstawienie. z udziałem całego towarzystwa oraz wszystkich specjalistów sztuki cyrkowej. Ostatnie kilka występów słynnego pogromcy lwów **Manuela Veltran.** Szczegóły w afiszach, początek o godz. 8 wieczór. 12r

4483 Dr **J. Halpern** b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami **skórnem. i wener.** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

Od Lecznicy I, Niecała 1.

Dr **Leopold Lubliner** powrócił. Chorych z cierpieniami krtani, gardzieli i nosa przyjmuje codziennie od godz. 3—4 po poł. 32

Dr Antoni Dutkiewicz przyjął obowiązki lekarza fabrycznego przy cukrowni w Kaźmierzy Wielkiej gub. kieleckiej. Wolna praktyka. 32r

Z. Beaurain Kosmowska

dentysta, po powrocie z Wiednia przyjmuje chorych od 10—2 i od 5—6. Nowy-Świat 46, 22

A. RALLET & Comp.

Mydła toaletowe, Woda Kolońska, Kwiatowa, Perfumy, Pudry itp. wyroby *fabryki Rallet* sprzedają się we wszystkich sklepach z perfumerją. 40

HERBATA

firmy **Piotra Botkina Synów** od rs. 1.40 do 3.00 za funt, sprzedaje się **tylko w kantorze Łapińskiego: Królewska 49.** 39

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— B. B. B.—Czy zawsze jeszcze dla mnie i dla bliskich moich znajdujesz słowa przygany?—myśla-lem że wszelkie urazy już dawno wspólnie zapomniane zostały—a nowy rok będzie dla nas prawdziwym nowym rokiem szczęścia.
38 Nadzieja.

— Dla „Życzliwej Różyczki.—Dziękuję za życzenia które otrzymałem; proszę o więcej.—M. U. 30

— „Blondynce".—Dziwne i śmieszne posądzenie, list był wysłany 22 grudnia. Adres po rusku „Janowi Szmidtowi". Zapytam na poczcie. Czekam odpowiedzi. 28

— Nieszczęsny.—Pierwsza i ostatnia korespondencja tego rodzaju. Wszyscy jesteśmy wielce strapieni. Dla miłości nas wszystkich, gdziekolwiek jesteś, pisz. Nikt przecie krzywdy ci nie zrobił, żebyś nas miał w takim niepokoju zostawiać. Interesa załatwione. Nie zostawiaj nas w tak przykrem wobec świata położeniu. Zastanów się dobrze co robisz, bo możesz bardzo tego żałować ale... po niewczasie! Zastanów się i przyjeżdżaj.
37 Nie zapomnij.

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek tychże. Śliska nr 7 29

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4 stycznia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.35	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.75	—.—
„ „ „ II	102.75	—.—
„ „ „ III	102.75	—.—
„ „ „ IV	102.75	—.—
„ „ „ V	102.—	—.—
„ „ „ VI	101.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.35	—.—
„ „ małe	99.10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	103.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego):
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 15^{8}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 122^{7}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 83^{1}
Od Listów likwidacyjnych kop. 34^{4}
Od Obligów m. Warszawy 106^{9}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 4 stycznia 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	590	—
„ „ biała . . .	—	—	615	620
„ „ wyborowa .	—	—	625	630
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	480	485
„ średnie	—	—	472	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	480	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	325
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Nowo-otworzony Skład

D. SZUMILINA,

przy ulicy Miodowej 24, róg Długiej, poleca:

Herbatę świeżą i aromatyczną od rs. 1 kop. 40 do rs. 4 za funt.
Samowary tombakowe i mosiężne z najlepszych Tulskich fabryk.
Tace tombakowe mosiężne i lakierowane.
Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty i t. p.
Obrazy św. Praw., **Ramki** do obrazów, **Lampki i Knotki** francuzkie itp.

Nowość! Unika Maszynka benzynowa najnowszego systemu, nie kopcąca i w ciągu kilku minut zagotowująca. 11

MUZEUM

Szultze-Bieńkowskiej,

Królewska № 16, otwarte codziennie.

Największy

Olbrzym w świecie

Adolf Gardowski mający 9 stóp.

ANONS.

...tych dniach do Muzeum przybędzie

Żywy chłopczyk z głową ptaka. 12

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

INHALATORÓW

po cenach możliwie nizkich.
Skład środków opatrunkowych

Herman Feldblum,

Dzika № 5 w Warszawie: 1844R

Para karych

OGIERÓW

powozowych, spokojnych, nie drogo do sprzedania.—Wiadomość u stróża Ignacego, Długa 25 (Eldorado). 2250

Numizmaty i medale

polskie i russkie, **kupuje** całe zbiory i pojedyncze sztuki antykwarjusz

B. BOLCEWICZ,

Saski Plac № 5. 1697R

Hurtowy i Detaliczny Krakowski Skład Węgla

Złota 54,
TELEFON 138
Filja Zgoda 7.
Węgiel z kopalni

„Rudolf" w Niwce,

Sosnowickiego Towarzystwa

dostarcza po cenach nizkich, z gwarancją wagi i szybką obsługą. 4

UNIVERSAL-METALL-PUTZ-POMADE
Schutzmarke.
ADALBERT VOGT & Co
BERLIN
FRIEDRICHSBERG.

Słynna na całym świecie

POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI z „Hełmem",

jest wyłącznym naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.

Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,** 1592r
Senatorska № 22, róg Bielańskiej.

Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

istnieje lat 64.

FABRYKA

Ksiąg Buchalteryjnych

W. KREUSCH

4. Żabia 4.
w WARSZAWIE
Poleca gotowe księgi.
Obstalunki śpiesznie załatwia.
Główna sprzedaż papieru nutowego.

Wyszła z druku broszura pod tytułem

Hrabina Aleksandra Potocka,

napisał **Fr. Walczakiewicz,**
z 4-ma drzeworytami.—Cena kop. 40.

Do nabycia u autora-wydawcy **Grzybowska 20, m. 38,** oraz w księgarniach: Gebethnera i Wolfa, Orgelbranda, Kolińskiego, Paprockiego, Prószyńskiego, Centnerszwera i Obuchowskiego. 51

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2065

EXTRAIT DE FLEURS

LILAS de Perse

VÉRITABLE

BROCARD & Cie

Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1

NAJTANIEJ!!

ZŁOTO, SREBRO i BRYLANTY
w najnowszych fasonach. 1822R
Wielki wybór **pierścionków zaręczynowych**
z brylantami, szafirami i t. d.
wprost Uniwersytetu, Krak.-Przedm. № 5, pałac hr. Krasińskich.

poleca **M. KOZŁOWSKI** Jubiler.
W Niedziele Magazyn otwarty od 1do 6.

BROWAR PAROWY HABERBUSCH I SCHIELE

niniejszem zawiadamia Szanowną Publiczność i PP. Kupców, iż od 1-go Stycznia 1893 r. z powodu podwyższenia akcyzy **o 50%**, cena **piwa podwyższoną** zostaje **o kopiejek 10 na wiadrze** i po **kop. ½ (pół)** na butelce od cen dotychczasowych. 46R

Pługi systemu Sucheniego na podobieństwo pługów Sacka.

Cena rs. 8 do 26. 2251
Z powodu podrabiania ich w wielu fabrykach, proszę zwrócić uwagę na litery **J. Sucheni**, na oryginalnych pługach.—Katalogi na żądanie.— Adres: poczta Noworadomsk D. Ż. W.-W. Sucheni w Gidlach.

LOKAL

z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, waterklozetu i t. p., na wysokim parterze od frontu. Ciepły i bardzo suchy, do wynajęcia **zaraz**, po rs. 150 kwartalnie. **przy** ulicy Hortensji № 7. 48r

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Directeur-Gérant Eugène Gibert,
Izmajłowski Prospekt Nr 27,
Medal Złoty, Paryż r. 1889.

NOWOŚĆ!

PERFUMY VIOLETTE DE NICE,

ZAPACH PRZYJEMNY i DŁUGOTRWAŁY.

PERFUMY wysokiego gatunku:
Konwalja, Heliotrop biały, Bez Perski, Lilas Blanc, Ess Bouquet, Ixora-Bréonie, Bouquet Impératrice, Jockey-Club, Opoponax, Champacca, Bukiet Nieporównany (Bouquet Sans Pareil),—Bukiet Gwoździ (Bouquet Clou).

MYDŁO CACHEMIRE, kop. 20 za kawałek.

MYDŁO WYSOKIEGO GATUNKU:

A bronia,	Ixora-Bréonie,	Opoponax,
Bouquet Impératrice,	Ylang-Ylang,	Rose,
Róża Biała,	Magnolia,	New-Mown-Hay,
Heliotrop,	Kadsura,	Champacca,
Jockey-Club,	Maiglöckchen,	Ess-Bouquet.

WODY TOALETOWE:

Woda toaletowa Chypre,	Woda Dworska,
Eau de la Noblesse,	Eau Ylang-Ylang,

Eau Duchesse.



Kupujący zwracać raczą uwagę na Cechę Fabryczną, tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 1380r

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że folwark Rudno z powiatu Radzimińskiego, sprzedany zostanie w drodze beneficjalnej w Sądzie Okręgowym Siedleckim dnia 4 (16) Stycznia 1893 r. Folwark Rudno ma rozległości 508 morgów 90 prętów, licytacja zaś na sprzedaż tego folwarku, jako powtórna, zacznie się od summy niżej szacunku oznaczonego do pierwszej licytacji na 18,131 rs.

Nadmienia się przytem, że na folwarku Rudno jak nieumorzona pożyczka Towarzystwa Kredytowego w summie 4,263 rs. 22 kop.. że na tych dobrach zabezpieczoną jest przez byłą właścicielkę summa stypendjalna 20,000 rubli, która o ile pomieści się w szacunku, może być pozostawioną przy gruncie i że służebności włościańskie w tych dobrach w zupełności uregulowane zostały.

Bliższe szczegóły można powziąść w kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego lub u Adwokata Przysięgłego Berezy w Siedlcach. 1848r

Dla pp. Szewców.

Kupuję za gotówkę dobre mezkie obuwie.

Kto z pp, Majstrów podejmie się dostarczenia po przystępnej cenie, tygodniowo do 50 par obuwia, zechce nadesłać swój adres na Dzielną № 20, mieszkania 80. 2246

W dniu 30 Grudnia (11 Stycznia 1892 r.), odbywać się będzie

LICYTACJA

in minus na dostawę artykułów żywności i innych przedmiotów dla Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.— Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji tegoż Instytutu. 2257

Proszę przekonać się.

Za połowę ceny od cen dotąd praktykowanych maluję i piszę **Szyldy na szkle, blasze, z liter wypukłych i t. p.**, na żądanie przedstawiam rysunki. Wykonywam wszelkie **roboty malarskie, tapetuję pokoje** obiciem własnem lub powierzonem, **po kop. 9** od rolki. Pomimo cen nizkich roboty wykonane przez mój zakład odznaczają się **gustem i trwałością**, z czem polecając się proszę o łaskawe przekonanie się. 2228 **E. RATOWSKI**, Nowy-Świat 34.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2, róg Przejazd,
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 28 Grudnia 1892 r. (9 Stycznia 1893 r.) i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 9-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70.

Podczas licytacji prolongaty zastawów na sprzedaż wystawionych bezwarunkowo przyjmowane nie będą. — Wykaz numerów podlegających sprzedaży w Gazecie Policyjnej. 2074



Strzedz się należy sfałszowania.
Ażeby uniknąć podrobienia i naśladowania wymagać potrzeba
Mydła prawdziwego
noszącego podpis czerwony na etykiecie i cechę fabryczną, przez Rząd zatwierdzoną za № **3374**.
Skład Moskwa, Wiedenskij per. d. Pietrowai w Warszawie u pp.: W. Karpińskiego, J. A. Kalinowskiego, H. A. Kucharzewskiego, Aleksandra Lipinka, J. Mrozowskiego, Ludwika Spiessa i Syna, Gust. Stuermera, F. Dziechcińskiego. 1739r

36. Chmielna 36.

CZYTELNIA

„Nowości dla wszystkich",
poleca wybór najświeższych nowości w językach: polskim, russkim, francuzkim, niemieckim i angielskim. Książki kupują się według zapotrzebowania abonentów. 33R

MECHANIK,

posiadający chlubne świadectwa pierwszorzędnej firmy w Warszawie, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.—Oferty **Warszawskie Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8**, dla J. M. № 800 8



Nieruchomość

frontowa, o 3-ch piętrach i 2-ch bocznych oficynach 3-piętrowych, przy ulicy Nowolipki № **2386D—46**, sprzedaną zostanie przez Komornika Orłowa w drodze działów **w d. 11 Stycznia (nowego stylu) r. b.**, w Sądzie Okręgowym w Wydziale III przez publiczną licytację od zniżonego szacunku. Nieruchomość ta znajduje się na gruncie czynszowym i przynosi dochodu brutto rocznie **rs. 8068**. Podatki roczne wynoszą z niej rs. 1341 kop. 73, a półroczna rata Towarzystwa Kredytowego 761 rs. 25 kop. Nieruchomość to obciążoną jest następującemi długami:

1) Pożyczką Towarzystwa Kredytowego w ilości rs. 21,000, z której pozostaje obecnie do spłacenia rs. 16,930.

2) Pożyczkami prywatnemi (na 6 procent rocznie) w ilości rs. 15,000, 14,000 i 3,770 rs.

Wodociąg znajduje się w podwórzu, zlewy we wszystkich mieszkaniach. Bliższa wiadomość w kancelarji popierającego sprzedaż działową **Adwokata Przysięgłego**

Stanisława Belzy
(ulica Nowo-Miodowa № 2). 9

Magistrat miasta Warszawy.

Z powodu kończącego się roku i zamknięcia rachunków rocznych kas, zostających przy Magistracie m. Warszawy, Magistrat ma zaszczyt zawiadomić PP. Właścicieli, Administratorów i Dzierżawców posesyj w m. Warszawie i na przedmieściach: Stara Praga i Nowa Praga, że zaległość podatku podymnego i kontyngensu liwerunkowego, będzie przyjmowaną przez Kasę Skarbową tylko do dnia 30 Grudnia 1892 r. (11 Stycznia 1893 r.) włącznie, albowiem na drugi dzień t. j. 31 Grudnia (12 Stycznia), wpływy powyższych podatków winny być przelane do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej.

Podatki miejskie i wszelkie opłaty, będą pobierane w Kasach: Głównej Ekonomicznej i Poborowej Pomocniczej do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia 1893 r.) włącznie

Z powodu zamknięcia rachunków i przygotowania do rewizji kas, poboru i wypłat nie będzie:

1) w kasie dochodów skarbowych od dnia 31 Grudnia (12 Stycznia 1893 r.) do dnia 3 (15) Stycznia 1893 r.;

2) w kasach: głównej ekonomicznej i poborowej pomocniczej od dnia 1 (13) do dnia 7 (19) Stycznia 1893 r. włącznie;

3) w kasie Lombardu od dnia 30 Grudnia (12 Stycznia) 1892|3 r., do dnia 3 (15) Stycznia 1893 r.;

4) w kasie Oszczędności od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1892|3 r., do dnia 2 (14) Stycznia 1893 r. włącznie.

W święta Bożego Narodzenia (starego stylu) 25, 26 i 27 Grudnia (6, 7 i 8 Stycznia) 1892|3 r., Kasy Magistratu będą zamknięte, za wyłączeniem kasy pokładnego, która będzie czynną bez przerwy w godzinach rannych od 10-ej do 12-ej i tylko 25 Grudnia (6 Stycznia) 1892|3 r. będzie zamkniętą.

Przytem Magistrat nadmienia, że dla dogodności kontrybuentów, podczas rewizji kasy głównej i pomocniczej, zaległości poborowe będzie przyjmować bez przerwy kasa zostająca przy Komisarzach Kasy miejskiej, za wyłączeniem dni świątecznych. 50r

LICYTACJA.

31 Grudnia (12 Stycznia) r. b. o godzinie 10 zrana, w mieszkaniu przy ul. Świętojerskiej № 28, z mocy wyroku Izby Sądowej z dnia 2 (14) Września 1892 r., przed Komisarzem Sądu Okręgowego Orłowem, odbędzie się sprzedaż przez licytację, ruchomości należących do Adwokata Przysięgłego Józefa Goldszmidta, składających się: z fortepianu, garnituru mebli, luster z konsolami, kredensu i t. p. 3

Dyrekcja Warszawskich Teatrów Rządowych,

zawiadamia, że zaczynając od 1 (13) Stycznia r. 1893, na programach wszystkich trzech Teatrów Rządowych (na odwrotnej stronie) drukowane będą **Ogłoszenia prywatne.**

Ogłoszenia przyjmują się w Kancelarji Dyrekcji Teatrów codziennie od godz. 9-ej do 11-ej zrana. 1846

Na karnawał!

Ważne dla Dam. — Ważne dla Dam.

SZTUCZNE KWIATY

balowe i ślubne, podług paryzkich modeli, polecam Szanownym Paniom w wielkim wyborze, po cenach nader przystępnych.—**Krakowskie-Przedmieście № 35**, okok Saskiego Hotelu, **w zakładzie reparacyjnym potłuczonych naczyń.** 47R

100. rs. nagrody.

Dnia 2 Stycznia przy wyjściu z Teatru Wielkiego, o godz. 11 wieczór, zgubiono lub zostawiono w sankach woreczek skórzany czarny, w którym się znajdowały 3 bransoletki: 1 podkowa z rubinami i 1 topaz z brylancikami, I drucik z perełkami, 1 para kolczyków, duże turkusy z brylantami, 1 brylantowe, dwie kolje topazowe, jedna broszka z ametystem i brylancikami, przejeżdżając ulicami: Nowo-Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem, Aleksandrją na Ordynacką. Uprasza się panów jubilerów i lombardy o zwrócenie uwagi. Ordynacka № 12, m. 15. 5

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Grudnia 1892 r. (11 Stycznia) 1893 r. o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 dla aresztu skazanych przez sędziów pokoju przy ulicy Dzielnej, około 238 pudów nafty, od rs. 1 kop. 55 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 42r

Skład Wyrobów Tabacznych

różnych fabryk

A. LATTERMAN i S-ka,

Warszawa, 88, Marszałkowska 88,

poleca znane ze swej dobroci tytonie: **Braci KOGEN** w Kijowie,
K. Sz. Bojarskiego w Żytomierzu,
W. J. Asmołowa i Komp. w Rostowie n. Donem,
Gilzy z prawdziwoj Francuzkiej Bibułki,
Karty do gry po cenie skarbowej. 1813R

REPREZENTACJA i GŁÓWNY SKŁAD RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK".

KALOSZE GUMOWE

LINOLEUM (dywany i chodniki korkowe),

Techniczne, Chirurgiczne i inne **WYROBY GUMOWE,**

Braunstein & Meisel,

Senatorska 22, róg Bielańskiej. 1818R

SPÓŁKA NADŚWIDRZAŃSKA

ma honor zawiadomić Szanowną Klijentelę, że z powodu rozszerzenia działalności **z dniem 1-szym Stycznia otwartym został specjalny**

Skład Masła śmietankowego

pod niżej wymienionym adresem:
ulica Zielna № 13, mieszkania № 2. 49R

WYPRAWY DAMSKIE I MĘZKIE

znajdują się na składzie w wielkim wyborze; również przyjmuję obstalunki z moich materjałów, jako też i z powierzonych; monogramy i znaki dodają się gratis do każdej wyprawy.

UWAGA. Radziłabym Szanownym Paniom, które są w potrzebie przygotowywania wypraw, aby najpierw raczyły pofatygować się do mego składu i zażądały zaprezentowania sobie kompletnych wypraw **w cenie od rs, 150 do 4,000,** lub części takowych, **a wówczas przekonają się, że nie warto w domu robić sobie ambarasu z kupowaniem surowych towarów i dawania do roboty osobom mniej kompetentnym,** z czego często wynika niezadowolenie i większy koszt, ja zaś, wszystko mając ku temu, a mianowicie: specjalność swej branży, dużą ilość stałych pracujących, towary z pierwszych źródeł w wielkich partjach, a tem samem taniej, duży obrót; to wszystko daje mi możność zadowolenia Szanownej Publiczności.—***Firma gwarantuje za dobroć towaru i dobre fasony, kopjowane z modeli paryzkich.***

Specjalna Fabryka Bielizny, Skład Płótna i Bielizny Stołowej TEOFILI FUKS,

SENATORSKA Nr 26, wprost kościoła św. Antoniego. Skład na parterze, wprost bramy, w Prywatnem mieszkaniu. 225

Nauka i wychowanie.

Angielki, francuzki świeżo przybyłe, z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jaslińskiej, Berga 6, parter. 39r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3948r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 41900

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 327

Francuzka konwersacja i muzyka, Hoża 28, mieszk. 18. 48r

Francuzka życzy zajęcia kilka godzin z dziećmi. Jerozolimska 84. Skład herbaty. 232

Gimnazistka, z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 42473

Konwersatorka języka francuzkiego, była wychowanica Wizytek w Wersalu, ma kilka godzin wolnych, udziela również lekcje gimnastyki i kroju. Wiadomość: Krucza 15 mieszk. 4, od 4-ej do 6-ej. 226

Nauczycielka posiadająca dokładnie z konwersacją język francuzki, niemiecki, russki, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 190

Potrzebna nauczycielka za obiady, z polskim i niemieckim do panienki. Bracka 8—20. 329

Lekcje śpiewu, muzyki, można za obiad. Oferty: Niecała 1, m. 40. 291

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, I-sze piętro. 289

Osoba posiadająca wyższy patent z Rygi, z gruntowną znajomością niemieckiego i francuzkiego poszukuje demi-place. Od 1-ej do 3-ej. Włodzimierska № 10, m. 16. 211

Osoba wychowana za granicą poszukuje lekcyj języków: francuzkiego i angielskiego. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 82, 3-e piętro, m. 11, od g. 3—6 wiecz. 300

Poszukuję wykształconej paryżanki do konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty sub P. H. T. przyjmuje kantor Kurjera. 97

Potrzebna francuzka z dyplomem pierwszorzędnym, francuzkim, na 1—2 godz. codzień. Oferty z warunkami Kurjer Warszawski „N. R. M." 246

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka niemieckiego na godziny. Oferty: „Niemiecki" kantor Kurjera. 293

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmioty gimnazjalne poszukuje lekcyj. Złota 26, m. 8. 218

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Nowolipie 27 d., m. 4. 244

Student uniwersytetu kijowskiego poszukuje lekcyj na wyjazd. Posiada gruntownie język niemiecki. Skończył gimnazjum mitawskie. Adres: Kijów, Nazarjewskaja 15, Sarcewiczowi. 42024

Student uniwersytetu, rutynowany, dobry i sumienny korepetytor, znajdzie zaraz kondycję do 3-ch uczniów szkół, z dopłatą rs. 15 miesięcznie, przy całkowitem utrzymaniu i mieszkaniu. Oferty złożyć natychmiast w administracji Kurjera Warsz. z powołaniem się na rekomendację i podaniem adresu pod literami „Kondycja E. B." 28

Tanio! Udzielam lekcyj, korepetycyj i muzyki, u siebie i na mieście. Tamże można się egzercytować. Chmielna 36, m. 5. 41952

W zakładzie froeblowskim Marji Weryho, lekcje rozpoczną się 3 stycznia. 333

Doniesienia osobiste.

Dla „A. Ż. 5000" list na poczcie od lit. S. K. 305

List dla Bławatka na poczcie. 201

List poste-restante dla Alfreda 155 wysłany od Szatanka. 188

List „Ixora" wysłany. 265

Młody, przystojny, inteligentny handlowiec, lat 27 liczący, syn obywatela ziemskiego, z braku czasu poszukuje drogą anonsu panny lub wdowy za żonę, z kapitałem kilku tysięcy posagu na otworzenie własnego interesu. Łaskawe panie, traktujące rzecz poważnie, raczą złożyć swoje wymagania poste-restante Warszawa dla „Godnego." O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 129

Młody człowiek, katolik, lat 28, przystojny, łagodnego charakteru, mający własny interes i zapewnionych parę tysięcy, dla braku czasu pragnąłby tą drogą zaślubić młodą pannę, szatynkę, do lat 22, łagodną, zacnego domu, mającą kilka tysięcy. Osoby przystojne, traktujące rzecz serjo, raczą oferty nadsyłać Warszawa poste-restante dla „Fachowca B. K. 28", o czem zawiadomić w Kurjerze Warsz. 107

Oferta dla A. Z. 5,000 poste-restante. 196

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bilanse, inwentarze, zamknięcia rocznych ksiąg sporządzam. Dyskrecję zapewniam. Oferty: U. W. Kurjer Warszawski. 42342

Były kupiec, izraelita, w średnim wieku, poszukuje posady inkasenta lub za rządcę domu bez meldunków, za gwarancją. Także sprzedaję stary obraz ręcznej roboty „Napoleon I." Oferty: Świętojerska 30, m. 71. 57

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 314

Człowiek w sile wieku, doświadczony wszelkich prac w gospodarstwie rolnem, poszukuje posady pisarza lub ekonoma. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami F. O. 248

Człowiek młody, umiejący pisać po polsku i po russku, żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia szwajcara lub woźnego, na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość: Rymarska № 14, sklepik. 42545

Francuzka poszukuje konwersacji. Nowy-Świat 70—3, od 4—6-ej. 61

Handlowiec obeznany z korespondencją i buchalterją, posiadający gruntownie język niemiecki i trochę francuskiego, poszukuje natychmiast zajęcia, choćby na kilka godzin dziennie. Łaskawe oferty sub S. B. 3 przyjmuje administracja Kurjera. 301

Konwersacja niemiecka z dobrą wymową bardzo tanio. Bednarska 24, m. 23. 158

Kucharka znająca doskonale kuchnię poszukuje miejsca. Mokotowska 55—37. 269

Lektorka może czytać po polsku i russku. Oferty w Kurjerze Warsz. A. M. 275

Młoda wdowa, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa. Marszałkowska № 86, m. 53. 63

Młody człowiek, kawaler, posiadający elementarne wykształcenie i 500 rs., poszukuje pracy. Oferty: Komorowski, ul. Browarna № 19. 42401

Młoda osoba poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość: Sowia 3, mieszk. 30. 288

Młody człowiek, obeznany z czynnościami sądów gminnych, poszukuje zajęcia biurowego. Wiadomość: Elektoralna № 24, mieszkania 10. 254

Młodzieniec 21-letni, skończywszy klas pięć, poszukuje zajęcia lub pracy. Oferty w Kurjerze pod „Młodzieńcowi." 221

Osoba znająca krój, krawieczczyznę, stroje, poszukuje zajęcia starszej panny lub prywatnie. Oferty: Z. Kurjer. 302

Osoba umiejąca gotować wykwintnie jak kucharz, posiadająca chlubne świadectwa russkie i polskie, poszukuje zajęcia odpowiedniego na stałą lub na przychodnią. Nowolipie № 47, m. 31. 298

Panna znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych na przychodnią albo na stałą. Świętokrzyzka № 25, m. 10. 264

Rządca-ekonom poszukuje posady. Wilcza № 27, mieszkania 10. 2

b) Zaofiarowane.

Bona panna, izraelitka, posiadająca język niemiecki, potrzebna zaraz. Senatorska 17, mieszk. 2. 322

Do kwiatów!!! Potrzebne zaraz podręczne dobrze płatne i uczennice, bez różnicy wyznania. Wiadomość: Świętojerska 22, mieszkania 43. 224

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 16, stróż wskaże. 303

Lekarz potrzebny do miast Frampola i Goraja. Pensja z miasteczek, stół w aptece.—Bliższa wiadomość u aptekarza Bohdanowicza, Frampol, gub. lubelska. 341

Maszynistki i dziurkarki do bielizny potrzebne zaraz. Grzybowska 27—14. 284

Maszynistki do bielizny potrzebne. Chłodna 23—16. 323

Osoba do reparacji bielizny. Wiadomość u Styczyńskiego w magistracie. 317

Poszukuje się na prowincję pierwszorzędnej krojczyni do natychmiastowego wstąpienia. Kompletne uzdolnienie w kroju sukien i dziecinnych płaszczyków. Tylko posiadające świadectwa z pierwszorzędnych magazynów mogą nadsyłać oferty do kantoru Kurjera sub N. L. 27. 19r

Potrzebny rządca domu, kaucja rs. 2,000 gotówką. Wiadomość: Śliska 50, mieszkania 6, od 4—7-ej. 42535

Potrzebna osoba średnio wykształcona, niemłoda, na wyjazd na wieś do dwojga dzieci tanio. Marszałkowska 32—11. 42336

Potrzebna jest bona niemka, starsza, na wyjazd do Łodzi. Zgłaszać się: ulica Długa № 18, do magazynu. 4173r

Potrzebne maszynistki do bielizny. Ogrodowa 46, m. 19. 42

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w szyciu na maszynie Singera. Wiadomość: ulica Bielańska № 9, w sklepie p. Balukiewicza. 36

Potrzebne są natychmiast zdolne panny do staników. Magazyn M-me Anny, Marszałkowska 149. 180

Potrzebna panna do szycia kołder w krosnach. Tłomackie № 3, mieszk. 14. 178

Potrzebna osoba, polka, średnich lat, znająca metodę freblowską, język francuski, do dwóch chłopczyków lat 5 i 7. Wiadomość w magazynie bielizny p. Fuks, ulica Senatorska 26. 253

Potrzebna kobieta w średnim wieku, do szycia, za mieszkanie z dopłatą. Wiadomość: Stare-Miasto 22, u stróża. 240

Potrzebna jest maszynistka do bielizny męzkiej i uczennica. Żórawia 6, mieszkania 1. 231

Potrzebni uczniowie do nauki snycerskiej. Dobra № 9. 56

Potrzebny praktykant, mogący przedstawić poręczenie lub kaucję i znający dokładnie języki niemiecki i polski, do czynności kantorowych i do ekspedycji towarów. Pierwszeństwo obeznani z branżą techniczną.—Oferty pod A. B. 50. 197

Panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny potrzebne. Pańska 18, m. 3. 193

Potrzebna niemka znająca gruntownie język, godzinę dziennie. Ul. Krochmalna 49, mieszk. 7. 272

Potrzebna zaraz bona niemka. Wiadomość: Karmelicka 7, mieszk. 6, między 1—3. 271

Potrzebni są kolporterzy. Wiadomość w księgarni M. Arcta, Nowy-Świat 53. Zgłaszać się od 9 do 12-ej. 267

Potrzebna spódniczarka zdolna i dziewczynka do nauki za zapłatą. L. Rivière, Nowy-Świat 12, m. 2. 266

Potrzebna freblówka na godzinę dziennie, 3 rs. miesięcznie. Ptasia 1—20. 257

Potrzebna dziewczynka do dziecka za utrzymanie i ubranie. Krochmalna 43, mieszkania 14. 277

Potrzebna zaraz podręczna do krawieczczyzny i uczennica. Ul. Graniczna № 11, parter. 276

Pomocnik pracowity i sumienny, posiadający należyte referencje, potrzebny do kancelarji notarjusza. Oferty własnoręczne z powołaniem rekomendacyj składać w kantorze Kurjera pod „Pomocnik." 292

Potrzebna jest młoda osoba, francuzka lub polka mówiąca po francuzku, do zajęcia się w sklepie sprzedażą ciast. Wiadomość w sklepie francuskim, Nowy-Świat № 62, do 6-ej wieczorem. 332

Potrzebna jest do bielizny podręczna i dziurkarka. Senatorska № 29, mieszkania № 14. 315

Panny kompletnie zdatne i do nauki potrzebne zaraz. Nowy-Świat № 8, m. 42. 313

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Chmielna 62—14 312

Potrzebne dziurkarki od sztuki i uczennice zaraz płatne. Mostowa 18—9. 310

Rządca domu (administrator) z małą kaucją potrzebny za mieszkanie. Oferty z objaśnieniem przyjmuje Kurjer „№ 12." 330

Staniczarka wykwalifikowana w swojej robocie znajdzie zaraz stałe zajęcie na korzystnych warunkach. Graniczna 16, wejście sienią. 45r

Zdolne dziurkarki, podręczne, uczennice zaraz płatne potrzebne do pracowni bielizny męzkiej, Zgoda 3, mieszkania 15. 40r

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 42135

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 40074

A. Otomana za bezcen, mocna, ładna. Leszno 31, m. 8. 62

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 42049

Balowe suknie świeżutkie, eleganckie, dwie jednakowe, na osoby szczupłe, do sprzedania. Widzieć można codziennie od 5 do 7-ej wieczorem. Adres w kiosku na rogu Rymarskiej i Leszna. 42542

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w Bawarji. 42418

Bilard używany potrzebny do nabycia.—Oferty proszę nadesłać poste-restante pod „Emes." 280

Cytra b. dobra 22 rs., mandolina 15. Chmielna 12, m. 22. 264

Cygara odleżałe znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 227

Do sprzedania dwa futra męzkie, jedno opossum. Krucza 23, m. 14. 223

Do sprzedania sanki petersburskie nowe na jednego lub parę koni. Krucza № 44. 134

Do sprzedania sanki vis à vis, sanki petersburskie i kareta 3-osobowa wiedeńska. Nowy-Świat 9. 42526

Do sprzedania kredens, szafka i szeslong. Złota 28—2. 309

Do sprzedania szafka 8 rs., łóżko 10, palto na młodą osobę na wacie, jedwabiu, czapka, mufka, kołnierz rs. 20. Warecka 10—7, trzecie podwórze, od 3—5-ej. 268

Do sprzedania pies myśliwski, wyżeł, dobrej rasy. Aleje Jerozolimskie № 37, mieszkania 11. 251

Do sprzedania maszyna introligatorska Walca. Elektoralna № 5, mieszk. 23. 4170r

Fortepian F. Kerntopfa 7 oktaw rs. 180.—Długa 25, lombard. 297

Fortepian dobry, mało używany, tanio do sprzedania. Bielańska 5, Granke. 328

Fortepian zagraniczny silnej budowy, siedem oktaw, rs. 230, skrzypce koncertowe 120 sprzedam. Jerozolimska 70, m. 17. 241

Futro szopy obszerne na wysoki wzrost, w dobrym stanie, szlafrok syberynowy męzki i garderoba używana, skóra łosiowa. Ul. Nowolipki № 32, od godziny 11 do 3-ej, stróż wskaże. 209

Fortepian w dobrym stanie za rs. 25 jest do sprzedania. Ulica Pańska № 21, mieszkania 5. 42290

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne od rs. 280 do 400 z poręczeniem poleca skład Tarnowskiego, Królewska 3. 42499

Fortepian krótki do wynajęcia. Nowogrodzka № 9, stróż wskaże. 42383

Garnitur machoniowy za rs. 36. Elektoralna № 5, mieszkania 23. 4171r

Garnitur mebli orzechowych, tremo do sprzedania. Chmielna 23—1. 199

Garnitur czarny utrechtem kryty, stół urzędowej roboty sprzedam tanio. Nowy-Świat 27, stróż wskaże. 37

Konia zdatnego do dorożki tanio sprzedam. Chmielna 7. 212

Koczyk z fordeklem, faetony, wolanciki, bryczki do wsi i miasta sprzedaję tanio.—Leszno 52. 1

Klaczy siwej półarabskiej, rosłej, grubo płaskiej, chociażby ruszonej, lat 4—7, poszukuje Drwęski, Wiejska 18. 41662

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 250

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 38

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 23, szeslong 15, fotel skórzany 10. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 191

Meble i kuchenne naczynia sprzedam tanio. Elektoralna 3, m. 18. 202

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 156

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 144

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 179

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12, nowe 35, stare przyjmuję. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 41899

Motor gazowy o sile 3 do 4 koni do sprzedania tanio. Żelazna 89. 42558

Medaljon brylantowy nowy, roboty paryskiej, do sprzedania. Berga 6, m. 2. 34r

Na wypłatę tygodniowo lub miesięcznie bielizna damska, męzka, dziecinna. Wiadomość: Chłodna 51, m. 7. 41r

Otomana, krzesła, stoliki fantazyjne bardzo tanio. Bracka 10, mieszk. 18. 189

Obrazy stare, pędzla Rubensa i Hannibala Caracci, do sprzedania u radcy stanu Trzeciaka, Leszno 44. 198

Okazja. Do sprzedania dwie suknie jasne, bardzo piękne i zupełnie świeże, parę godzin noszone, za przystępną cenę. Chmielna № 14, mieszkania 15, w drugiej bramie na dole, od 12 do 5-ej. 320

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 255

Pedałówka do sprzedania za 75 rs. Miodowa 8, drukarnia Kopczyńskiego. 270

Pączki codzień świeże $2^1/_2$ kop., handlującym rabat. Szpitalna 5. 262

Pianino czarne, krzyżowe, do sprzedania.—Chłodna 39, rządca domu. 290

Pismo Święte Dorego, ozdobnie oprawne, sprzedam. Wielka 45, mieszk. 35. 337

Przyjmuję wszelkie zamówienia i reparacje, jak: portmonetki, portfele, portcygary, teki, torebki damskie etc. oraz gotowe towary po cenie fabrycznej.—K. Czerewski, Elektoralna № 13. 44r

Pianina i fortepiany nowe i używane na dogodnych warunkach są do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 42366

Powóz w dobrym stanie 225 rs., sanki 75 do sprzedania. Leszno 70. 229a

Pompa żelazna ze smokiem. Złota 46—24. 229

Paryską gazę jedwabną na suknię balową oraz piękną wełnę odstąpię tanio. Krucza № 4, mieszk. 4. 247

Pomidorowa konserwa mocno sterylizowana, przez co jest zdrowa i trwała, sprzedaje się we wszystkich sklepach „Merkurego", u Ogrodnika Polskiego, Mazowiecka № 11 i u Feliksa Sienna № 3, flaszka na 6 osób 30 kop., dubeltowa 50 kop. 207

Pianino paryskie tanio do sprzedania. Wilcza 6, mieszk. 18. 307

Pudle szczenięta do sprzedania tanio. Graniczna № 17, m. 1. 195

Suknia kremowa jedwabna tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 14. 249

Sklepowa szafa do sprzedania. Tłomackie № 13, w zakładzie ram. 42361

Stare skrzypce bardzo dobre tanio do sprzedania. Mokotowska № 35, stróż wskaże, od 12 do 2-ej. 42265

Sprzedaję lustro, kosz złocony z kwiatami, stoliki czarne piękne. Leszno 24, mieszkania 20. 235

Tanio do sprzedania niedźwiedzie męzkie.—Mostowa № 14, m. 3. 324

Tokarnię drewnianą, mocną, kupię. Ciszewski, Krakowskie-Przedm. 44. 238

Wystawki dwie, równe, płaskie, długie i szerokie, potrzebne. „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 295

Wolant nowy, silnie zbudowany, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 42025

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 42416

3 szafy sklepowe oszklone, do galanterji, fryzjerstwa, szewctwa, sprzedam niedrogo. Śliska 9, sklep spożywczy. 299

30% taniej korty fabrykacji Ed. Rudowskiego w Zgierzu, z powodu zwinięcia fabryki. A. Rudowski. Ul. Marszałkowska 151. 35315

Interesa handl. i majątk.

Administrator z kaucją 4,000 rs. potrzebny do większego domu w Warszawie. Oferty z dokładnem objaśnieniem warunków przyjmuje Kurjer „№ 99". 331

A) Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za granicę; oddam niedrogo. Wiadomość: kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska № 6. 46r

Były urzędnik drogi żelaznej, wdowiec, samotny, życzy wejść do współki interesu handlowego lub przemysłowego już istniejącego. Wiadomość: kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 37r

Browar do sprzedania. Wiadomość: Beilin, Leszno № 85. 37441

Dom do sprzedania z ogródkiem na bardzo korzystnych warunkach. Wszelkich informacyj udzieli W-ny J. Kobyliński, adwokat, Miodowa 17. 42481

Do sprzedania dom 3-piętrowy w środku miasta, z urządzeniem nowożytnem, w okolicy Przejazd, z dochodem 9,000 rs., placem do budowy. Wiadomość: Żórawia 41, m. 6, między 2 a 5-tą po poł. 42050

Dwa spichrze obszerne, na stacji towarowej kolei Wiedeńskiej (komunikacja szynowa z koleją), do sprzedania lub najęcia.— Wiadomość: Wielka 49, mieszk. 3. 4146r

Do sprzedania nieruchomość, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 259

Do sprzedania sklep mydlarsko-dystrybucyjny. Zielna № 16. 294

Handel kolonjalny z dystrybucją, w zamożnej dzielnicy miasta, do sprzedania zaraz. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 164

Handel spożywczo-dystrybucyjny dobrze prosperujący, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz. Ulica Freta № 14. 243

Interes korzystny, remizę sprzedam tanio.— Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 4132r

Jest do sprzedania sklep kolonjalny z domem i całem urządzeniem albo sam sklep w Nowomińsku, ulica Karczewska № 199. Wiadomość na miejscu do dnia 1 (13) stycznia. 252

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy za przystępną cenę z powodu słabości. Tłomackie № 3. 233

Jest do wydzierżawienia zaraz na lat 6 cegielnia kompletnie urządzona, z szopami, piecami, maszynami i lokomobilą, z zapasem ukopanej od lat kilku wyborowej gliny, położona przy samym torze kolei warszawsko-wiedeńskiej, pod miastem Częstochową, na warunkach bardzo przystępnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Cegielnia." 41825

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, zapisuje na żądanie właścicieli numera papierów procentowych, sprawdza tabele losowań i zawiadamia niezwłocznie za małą opłatą w razie wylosowania któregokolwiek z numerów ich posiadacza. 36r

Kawiarnia ładnie urządzona do sprzedania tanio. Aleksandrja № 2. 214

Magle do sprzedania tanio. Chłodna № 6. 42423

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu do Kijowa. Niecała № 8. 283

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Chmielna № 68. 192

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 5. 42369

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 42326

Potrzeba rubli dwadzieścia tysięcy na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie majątku ziemskiego z lasem, w gubernji warszawskiej, rozległości włók 63, serwitutów żadnych, wszystkie budynki murowane. Procent $7\frac{1}{2}\%$. Wiadomość w kancelarji adwokata Rembielińskiego, Chmielna 21, w godzinach popołudniowych. 42038

Potrzebny wspólnik z kapitałem 100,000 rs. Oferty pod S. R. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 48r

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 30,000. Oferty pod R. S. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 47r

Przy targu kawiarnia do sprzedania tanio.— Wiadomość: Świętojańska № 8. 215

Potrzeba rubli kilkadziesiąt na dwa miesiące, gwarancja pewna, dobry procent.— Oferty: Kurjer Warszawski, lit. L. G. 258

Potrzeba rubli dziesięć tysięcy na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie majątku ziemskiego w gubernji siedleckiej, rozległości włók 19, serwitutów żadnych, gospodarstwo w dobrym stanie. Procent $7\frac{1}{2}$. Wiadomość w kancelarji adwokata Rembielińskiego, Chmielna 21, w godzinach popołudniowych. 316

Sklep spożywczo-dystrybucyjny ze starym patentem do sprzedania zaraz tanio, 100 rs. Bracka № 25. 42549

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Królewska № 3. 42330

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania; można się dowiedzieć w sklepie spożywczym, Kapitulna № 5. 42329

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Mokotowska 25. 423 9

Sklep spożywczy do sprzedania. Łucka № 14. 42276

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w najruchliwszej części miasta z powodu otrzymania posady tanio zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza № 19, mieszk. 9. 117

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 54. 45

Sklep dystrybucyjno-piśmienno-galanteryjny, Krakowskie-Przedmieście, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Furmańska № 17, m. 2, od godz. 9 do 2-ej. 287

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 278

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Nowogrodzka № 4. 306

Sumy lub dom kupię bez pośredników. Może być z licytacji. Oferty z opisem w Kurjerze „B. 100." 336

Skład węgli kompletnie urządzony, dobrze procentujący, z powodu nagłego wyjazdu zaraz wyjątkowo tanio do odstąpienia. Wiadomość: Świętojańska 6, w dystrybucji. 338

Sprzedam sklep spożywczy bardzo tanio z powodu słabości, targ dzienny od 14 do 16 rs., kupujący mogą sprawdzić, mieszkanie wygodne, z pieczywa opłaca się komorne.— Żelazna № 50. 304

Sklep mączny do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Marszałkowska № 95. 219

Sklepik spożywczy sprzedam za rs. 80 ze sprzedażą herbaty. Ulica Pawia № 86. 236

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości nóg. Dzielna 58. 234

Sklepik wiktuałów do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej № 5. 230

Skład węgli narożny, oddawna egzystujący, z wyrobioną klijentelą, z przyczyny niemożności prowadzenia dwóch interesów do sprzedania zaraz za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże, Nowa Praga, róg Strzeleckiej i Środkowej. 225

Sklep wiktuałów z pokojem, kotłem do herbaty, do sprzedania za bezcen z powodu ważnej zmiany. Komorne rs. 6. Ulica Czerniakowska № 22, Grabinowa. 220

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Piekarska 3. 206

Skład węgla w bardzo dobrym punkcie, zbieg trzech ulic, do wynajęcia. Ul. Twarda 34. 205

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy ulicy Długiej № 17 z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz. 204

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny z powodów familijnych do sprzedania zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 109, sklep optyczny W. Krzykowskiego. 194

Wypuszczę szynk w administrację, warunki przystępne. Tamże potrzebna sklepowa do składu wędlin, z kaucją. Wiadomość: Królewska № 51, w razurze Kempowskiego. 208

2,000 rubli za znalezienie kupca na majątek z kapitałem do 70,000 rubli. Wiadomość: Żórawia 28, mieszkania 2, od 4-ej do 6-ej. 228

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

Do wynajęcia zaraz, Królewska 31, 2 pokoje, przedpokój, pawlacz, kuchnia, wygódka, wodociąg. 239

A) Pokoik umeblowany 10 rubli. Erywańska 5, m. 1, w podwórzu. 279

Do najęcia jeden lub dwa pokoje obszerne, piękne, frontowe, umeblowane, usługa opał, samowar. Oboźna 5, m. 2. 41523

Lodownia i piwnica do najęcia zaraz. Nowy-Świat 53. 125

Ładny parterowy pokój, z kompletnie odrębnem frontowem wejściem, spokojny i cichy, do odnajęcia miesięcznie. Chmielna № 14, w drugiej bramie, m. 15, na dole. 321

Od każdego czasu lodownia, w której pomieścić można 100 fur lodu, jest do wynajęcia na Nowym-Świecie pod № 8, za cenę umiarkowaną. W tymże domu jest do wynajęcia 5 dużych pokoi, z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, za 500 rubli rocznie. I także pomieszczenie na warsztat ślusarski lub inny za 240 rs. rocznie. 3

Od russkiego Nowego Roku do wynajęcia szynk z dwoma wejściami od ulicy, Grójecka 25, za rogatką Jerozolimską, mieszkania 3. 217

Poszukuje się dla ucznia warsztatów mechanicznych, stancji ze stołem, w blizkości ulicy Złotej, u rodziny przyzwoitej niemieckiej, gdzieby mógł korzystać z języka niemieckiego. Reflektanci zgłosić się raczą na ulicę Wspólną № 50, mieszkania 1 i pozostawią swój adres. 38r

Potrzebny zaraz pokój z meblami lub bez, z zupełnie osobnem wejściem, w cenie do 15 rs. m. Oferty do Kurjera Warsz. sub. A. D. 1868. 282

Pokój umeblowany, fortepian, usługa, opał, samowar, 20 rs. Nowy-Świat 24, parter, stróż wskaże. 335

Pokój kawalerski, obszerny, z usługą, zaraz do wynajęcia, za rubli 10 miesięcznie. Bednarska 16. 203

Pokój dla kawalera lub dwóch, frontowy, na dole. Widok 3. 318

Pokój z opałem i osobnem wejściem, zaraz. Jasna 10, m. 6. 274

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Rodzina russka poszukuje mieszkania, nie wyżej jak na 2-m piętrze, z 3-ch lub 4-ch pokojów umeblowanych, z usługą, opałem i samowarem, a jeśli można z obiadami. Oferty: Włodzimierska № 4, mieszkania 3, do woźnego Poszutkina. 326

Umeblowane dwa pokoje. jeden pokój, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszk. 5. 200

Z powodu wyjazdu, na kilka miesięcy, są zaraz do wynajęcia 4 pokoje umeblowane, wraz z kuchnią. Mokotowska № 35, róg Pięknej, stróż wskaże, od 12-ej do 2-ej. 42264

Zaraz do najęcia 2 pokoje, z oddzielnem wejściem, usługą i samowarem, (może być utrzymanie). Cicha 5, m. 3, z Tamki. 216

Zaraz do wynajęcia dwa umeblowane pokoje, może być kuchnia. Nowy-Świat 57, mieszkania 11. 286

2 pokoje z balkonem, drugie piętro, do wynajęcia od 8 stycznia. Złota 2. 245

2 pokoje i kuchnia, widne, ciepłe, suche, za 12 rubli miesięcznie, do wynajęcia przy stacji towarowej. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12.. 42168

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24. mieszkania 22. 42536

Avis. Trębacka № 9. Wybór wyrobów złotych i srebrnych, pierścionki brylantowe i z kolorowemi kamieniami. Obrączki wykończa się w godzinę, oraz przyjmują się obstalunki i reparacje, ceny nizkie. Fabryka przy sklepie. Jubiler, W. Jakimowicz. 41518

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 3982r

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje panie potrzebujące opieki; dyskrecja; umieszczenie dziecka pewne. Pokoje osobne. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu, mieszk. 11, front. 42506

Czytelnia najtańsza 30 kop. miesięcznie, 4,000 tomów. Bielańska, hotel Paryzki. 42250

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych J. Błaszkowskiego, cena kop. 60. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u T. Popławskiego obok uniwersytetu. 40862

Fortepianista grywa na weselach, balach, wieczorkach. Chmielna № 10, m. 13. 94

Fabryka kwiatów „Eliza" poleca znaczny wybór garniturów balowych, jako też girland ślubnych. Tamże zaraz potrzebne podręczne i uczennice. Nowy-Świat 57. 237

Hygieniczne tabliczki z masy oczyszczającej i regulującej powietrze w mieszkaniach, po 60 kop. sztuka. Dom handlowy „Dezynfekcje" Z. Radomyski, Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 41511

Kalendarz Rzemieślniczy na rok 1893. Wydawnictwo staraniem Gazety Rzemieślniczej. Rok I, — Cena 20 kopiejek, do nabycia we wszystkich księgarniach. Ustawę Cechową dopełnioną rozporządzeniami późniejszemi, zawiera Kalendarz Rzemieślniczy na rok 1893. 4125r

Kobieta z obfitym pokarmem, życzy sobie dziecka do piersi, z powodu śmierci swego dziecka. Dom na Woli № 303. Ruskoskie. 260

K. Müller, który był kilka lat u hr. Aleksandrowicza w Konstantynowie, o zgłoszenie się na ulicę Orlą 12, mieszkania 17 i złożenia tam swego adresu. 340

Kobieta zamieszkała w Warszawie, któraby mogła przyjąć dziecko do piersi, złoży adres w kantorze Kurjera pod K. W. 281

Kwiaty do sukien wieczorowych wyprzedaje, oraz układam koszyczki i żardinierki Elektoralna 35, m. 8. 325

Młody człowiek poszukuje stołowania się, możliwie z mieszkaniem u przyzwoitej rodziny, w okolicach ulic: Mazowieckiej, Królewskiej lub Szpitalnej. Oferty pod lit. H. B. G. 25. poste restante. 162

Najmodniej wykończam karnawałowe stroiki, żaboty, negliżyki, kapciki, czapeczki, mufeczki fantazyjne. Również piorę, fryzuję wachlarze z piór, piorę koronki, wyuczam strojów. Nowy-Świat 24. 334

Na Gwiazdkę tanio burki, szlafroki, palta, marynarki futrzane, spodnie, kamizelki sprzedaje magazyn ubiorów mezkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 40003

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież mezką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną i przyjmuje obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 4118r

Obiady prywatne, po kop. 30 smacznie przyrządzone. Niecała 14—12. 342

Osoba posiadająca patent, udziela lekcyj kroju prywatnie, za rs. 5 miesięcznie. Wiadomość w kiosku, róg Senatorskiej i Miodowej. 311

Obiady zdrowe, na świeżem maśle, po 40 kop. Chmielna 15, m. 8. 41827

Obiady zdrowe i smaczne na świeżem maśle. Podwale 11, m. 3. 42350

Przyjmuję w komis towary; mam sklep w ożywionym punkcie. Bracka № 2, sklep lamp. 42406

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszk. 13. 263

Skrzypek i fortepianista podejmują się grywać na wieczorkach, weselach i t. p. Chłodna 12, m. 9. 256

Tanio. Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory. Aleksandrja 20, m. 2a. 41811

Uczę kroju francuzkiego i dopasowywania— sumiennie i zrozumiale. Złota 16, mieszkania 20. 222

Wyuczam kroju najlepszym systemem w domu i na mieście. Trębacka 9, mieszkania 24. 42137

Wynajmuje się pianino Blüthnera do egzercytowania. Mokotowska № 52, m. 9, od 2-ej do 3-ej. 242

W domu obywatelskim komplet tańca. Hoża 28, wiadomość u stróża. 42r

Zgubiono na ulicy Franciszkańskiej 152 rs. w portmonetce z różnemi notatkami. Uczciwy znalazca raczy oddać do H. Weinkipera, Dzika 29, za nagrodą. 213

Zgubiono! pelerynkę dziecinną, granatową, od Tamki do Krak.-Przedm. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem: Krak.-Przedm. № 40, m. 2. 339

Z pięknych kwiatów garnitury balowe, tanie u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 42443

3 Trębacka! Chrześcjański magazyn Zaorskiej kupuje, sprzedaje używaną garderobę, bieliznę i wszelkie inne konfekcje damskie. 319

4 rs. miesięcznie lekcje rysowania monogramów! 4 rs. lekcje haftu kolorowego, białego. Znaczenia bielizny; tamże przyjmuje się bielizna do znaczenia bardzo tanio i pięknie. Jerozolimska 43, m. 8. 210

✱) Staniki trykotowe, żakiety, dziecinne ubiorki, halki wełniane, kaftaniki ciepłe, chustki od 90 kop., kamasze włóczkowe damskie. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Aksamitki i wstążki różnokolorowe. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. A. Brochocki.

✱) Woalki od 15 kop. i droższych, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 296

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Декабря (4 января) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).